Nr. 268. Należytość pocztowa opłacona [illegible] Kraków, środa 23 listopada 1927. Rok XLVI.

Prenumerata mies.: Bez odnoszenia 4·— Z odnoszeniem 4·5 „ Z przes. poczt. 4·50 „ Zagranicą. . . . 8·— „

20 groszy Cena numeru

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.

Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.

Nr. czeku PKO. 400,400.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe . . . . . 15 gr. Nadesłane . . . 35 „ Po kronice . . . 45 „ Na 1-szej stronie 50 „ Drobne od słowa 7 „

Układ tabelaryczny o 50% droższy. Załączniki wedle umowy. Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę M. DUKES, Następcy WIEDEN I. — Wollzeile 16

Trzy rewolucje

II.

Kraków, 21 listopada.

W przeciwstawieniu do miejskiej rewolucji proletarjackiej rewolucja agrarna — chłopska nie legitymowała się żadnym rozwiniętym konsekwentnie systemem ideologicznym ani też żadnym szerszym na tym systemie opartym programem. Podobnie jak Żakerje średniowieczne, jak dawne bunty chłopskie w samej Rosji Stienki Razina i Pugaczowa, także w ostatniej rewolucji masa chłopska dążyła **tylko do jednego celu zaspokojenia swego głodu ziemi** przez zlikwidowanie przywileju wielkiej własności ziemskiej. W istocie swojej rewolucja agrarna była **antysocjalistyczną** i o tyle drobnomieszczańską, że porwana jej wirem masa chłopska wobec zdobytej ziemi zastosowała zasadę prywatnej, indywidualnej własności, podzieliła ją między konkretne jednostki swoje na ogół według zasady biedniejszego, nierzadko jednak także według prawa silniejszego lub chytrzejszego...

Rewolucja agrarna była tak dalece w istocie swojej antysocjalistyczną, że nie tylko nie stworzyła absolutnie żadnych możliwości socjalizmu agrarnego na przyszłość, ale zniszczyła ostatecznie owe stare instytucje kolektywne, jak „mir", okrężna poręka itd., które wprowadzone ongi przez administrację carską głównie w celach fiskalnych, stały się potem w oczach różnych rosyjskich marzycieli socjalnych zawiązkiem i rękojmią przyszłego ustroju socjalistycznego wsi rosyjskiej.

Z całej ziemi wywłaszczonej i podzielonej w drodze rewolucyjnej zaledwie trzy procent udało się władzom bolszewickim utrzymać w posiadaniu państwowem jak t. zw. „sowchozy". — Cała reszta poszła na zaspokojenie indywidualistyczno - gospodarczych potrzeb i dążności chłopa rosyjskiego.

Lenin z dumą powtarzał, że w „ciągu dwudziestu czterech godzin potrafił odebrać masę chłopską socjalrewolucjonistom", ich własny program agrarny jednym dekretem wprowadzając w życie. O ile jednak prawdziwem było to twierdzenie Lenina, o tyle też prawdą było także i to, że w następnych dwudziestu czterech godzinach **bolszewicy raz na zawsze masę chłopską utracili.** Drogi obu rewolucyj — proletarjackiej i chłopskiej zszedłszy się z sobą na krótką chwilę początkową, rozeszły się następnie całkowicie. Gdy chłop zabrawszy ziemię niechłopską, pragnął teraz utrwalić się tylko w jej posiadaniu i zdobyć środki do jej uprawy, prowadzona przez bolszewików rewolucja proletarjacka, ośmielona szybkością i łatwością swoich wstępnych powodzeń zaczęła bić daleko poza postawione pierwotnie cele. Lenin, który jeszcze we wrześniu 1917 r. ograniczał całą swoją przyszłą działalność reformatorską do zarządzeń bezpośrednio potrzebnych i pożytecznych dla mas pracujących i ubogich, zarzucając wręcz kłamstwo wszystkim tym, którzy głosili szersze programy dla tej rewolucji, teraz po zwycięstwie sam z kolei **uwierzył w możliwość nagłego przejścia od programu minimalnego do maksymalnego** i zbudowania państwa socjalistycznego w ciągu trzech miesięcy. Działało tu nie tyle **zaślepienie zwycięstwem** samego Lenina i towarzyszy ile pewne prawo socjologiczne, według którego wszystkie ruchy masowe mają tendencję do rozwinięcia się do ostatnich swoich konsekwencyj, że właśnie w dziedzinie zjawisk socjalnych przysłowie o apetycie, przychodzącym razem z jedzeniem, sprawdza się najbardziej.

Obaliwszy nienawistny rząd Kereńskiego, bolszewicy chcąc zdobytą władzę w swem ręku utrzymać i utrwalić, nie mogli ograniczyć się do praktycznej polityki bezpośredniej pomocy biednym i pracującym, bo taką politykę mogą prowadzić wszyscy, ale logicznie musieli rozwinąć możliwie najintensywniejszą akcję reformistyczną, bo tylko ona mogła uzasadnić fakt dzierżenia przez nich władzy. Akcja zaś reformistyczna w rozumieniu zwycięskich komunistów mogła iść tylko w kierunku natychmiastowej realizacji socjalizmu i komunizmu.

Odtąd zaczyna się **przeciwstawność rewolucji proletarjackiej i agrarnej.** — Prowadzony przez bolszewików proletarjat zapędza się coraz dalej **w krainę utopji,** pragnąc porwać tam za sobą chłopa, który jednak broni się z całym uporem i niewzruszonością żywiołu, odrzucając instynktownie raczej niż świadomie wszystkie socjalizacyjne zakusy bolszewików. Na gruncie tej przeciwstawności wytwarza się głęboki antagonizm między wsią i miastem, który dostarcza głównych energij trzyletniej wojnie domowej, który likwiduje dopiero sam Lenin, proklamując zasadę słynnego „Nepu", czyli powrotu do gospodarki indywidualistyczno-własnościowej, przedewszystkiem na wsi.

Za cenę tej kapitulacji utopizmu bolszewickiego przed realizmem żywiołu chłopskiego nastaje pokój między socjalistycznem miastem a indywidualistyczną, drobnomieszczańską wsią. — Chłop uspokaja się, podejmuje swoją pracę produkcyjną na roli w możliwie największej skali zaczyna nawet płacić podatki państwu bolszewickiemu. Ale jest to **tylko rozejm,** który, aby mógł stać się pokojem, musi być oparty na realnych stosunkach produkcyjnych. — Miasto socjalistyczne musi rozwinąć swój system produkcji i dystrybucji dóbr fabrycznych w taki sposób, aby mogło zaopatrzyć chłopa w potrzebne mu produkty przemysłu miejskiego taniej, obficiej i gatunkowo lepiej, niż czynił to system poprzedni. Na założeniu takiej możliwości opiera Lenin system swojej nowej polityki ekonomicznej. Zsocjalizowany wielki przemysł ma według jego intencyj zacząć pracować sprawniej i wydatniej niż dawny indywidualistyczny. Zaspokajając rozrośnięte potrzeby chłopa sprawnie i tanio, umożliwi on trwały i harmonijny związek między socjalistycznem miastem a drobno proprjetarną wsią, umożliwiając systemowi bolszewickiemu przetrwanie aż do stopniowego rozszerzenia się socjalizmu czy chociażby tylko kooperatyzmu na wsi i do wybuchu ciągle oczekiwanej rewolucji socjalnej światowej.

Jakoż pierwsze dwa lata trwania tego nowego systemu zdają się potwierdzać założenia, na których oparł go Lenin. Wieś uspokaja się i zaczyna produkować, zaopatrując miasta pod dostatkiem w swoje produkty. Przemysł po miastach zaczyna także szybko odzyskiwać swoją zdolność produkcyjną, która w okresie komunizmu wojennego upadła była prawie do zera.

ALINA BUTRYMOWICZÓWNA

SAMOBÓJSTWO FOXA

(Dokończenie).

Pan czasem, w przystępie łaski, brał na nie Foxa. Fox był myśliwym-amatorem. Wychowanie jego nie usprawiedliwiało w nim łowieckiej żyłki. A jednak odgłos strzału wyrzucał go, jak kamyk z procy, we właściwym kierunku. Pani nie podzielała wyśliwskich zamiłowań Pana i psa. Nazywała ich „zbójami" i gniewała się na Foxa, gdy, pełen jeszcze gorączki, starał się wyrwać nieco puchu z kadłuba martwego zająca.

Zima. Spacery były rzadsze i krótsze. W piecu usadowił się dobroczynny duch ciepła i promieniał przez gorące kafle. Fox kładł się przy nich i śnił. Czasem w sennem marzeniu przypominały się tunele ulic miejskich, dwurzędy kamienic i przyczajone gdzieś z boku widmo człowieka z sznurem. Fox jęczał przez sen. Budził się i omglonemi szczęściem oczyma witał Panią, której twarz, ozłocona blaskiem lampy, uśmiechała się do niego.

Po kilku latach, których szczęsny spokój przeminął błyskawicznie, jak muśnięcie białych skrzydeł przelatującego, baśniowego ptaka, w okna białej willi zajrzała groza. Fox nie rozumiał. Nie słyszał już wesołego śmiechu Pana i Pani, słyszał uporczywy kaszel, rozdzierający czyjeś płuca, widział bladnącą twarz swego władcy i oczy jego zapatrzone w dalekie, mgliste krainy, niedostępne dla psiego mózgu. Całemi dniami leżał Pan na szerokim szezlongu w jadalni. U stóp jego czuwał pies, Pani głośno czytała przy wezgłowiu. Głos jej łamał się chwilami lecz szybko wracał do pozornego spokoju i dźwięcznie skandował wyrazy. Fox zasypiał z ufnością.

Pewnego dnia stał się wielki ruch. Pani pakowała walizy wydawała gorączkowe dyspozycje, nerwowo pieściła psa. Na jego niespokojne strzyżenie uszami odpowiadała ze sztuczną wesołością.

— Biedny, biedny Fox... zostanie z Marynią... Pan jedzie się leczyć, Pani odjeżdża także. Fox zostanie na gospodarstwie, będzie pilnować, będzie czekać, grzeczny, kochany Fox...

Odjechali. Fox zrozumiał, że ma czekać. Pocieszał się, że wrócą. Odjeżdżali już nieraz i wracali, po dniach tęsknoty następowało spotęgowane szczęście. Dnie monotonne i szare wlokły się żółwio. Fox uczuł, że się starzeje. Nie nęciły go spacery bez Pani, nie nęciły igraszki i skoki, za które nie pochwalił Pan. Obojętna kucharka podsuwała mu codziennie jadło, które ledwo tykał. Kulił się w rogu kanapy, poziewał rozpaczliwie. Oczyma, wbitemi w jasne, prostokątne drzwi, wyczarowywał z nich wytęsknione zjawy nieobecnego Pana i Pani. Czekał cierpliwie.

Po długich, długich przetapianiach się martwych dni w martwe noce, przed białą willę zajechało auto. Kilka osób wtargnęło do milczącego mieszkania. Pies poznał dawno niewidziany orszak Pana. Rodzina. Zawył z radości. Skakał od jednej z czarno odzianych postaci ku drugiej, witał radośnie. Kręcił się w kółko, szukał. — A gdzie Pan, gdzie Pani? Może przyjdą dopiero... może są za drzwiami? — Czarno ubrane osoby chodziły po pustych pokojach willi, mówiły dużo i głośno. Otwierali szafy i szuflady, rzucali rozkazy zlęknionej kucharce. Krok w krok dreptał za nimi pies. Nierozumiał. Cieszył się ich widokiem, a równocześnie cierpiał. Pana nie było.

Potem zapięto mu na szyi pasek i wsadzono go do auta. Biała willa uciekła wtył, potoczyła się w przeciwnym kierunku po popielatej serpentynie drogi. Fox siedział cicho. Może go zawiozą do Pana...

Poznał rodzinne miasto. Oto ulice, któremi biegał przed laty. Miasto dygotało wrzeniem i gorączką, jak wulkan; kratery ulic, przecięte stalowemi nićmi drutów, ziały żarnym oddechem ku mglistemu błękitowi nieba. Zawieziono go do nieznanego domu. Tu wysiadły dwie osoby, pociągając za sobą Foxa. Niespokojnie obiegał kąty obcego mieszkania. Stawał przed nowem państwem i pytał niemo oczyma. Nie zwracali na niego uwagi. Chciał się połasić, przypomnieć dawne pieszczoty, któremi go raczyli, gdy był szczenięciem. Odepchnięto go.

— Fe, jakiś ty brudny Fox!

— Niewielką mam ochotę na trzymanie tego psa.

— Trudno... ostatnia wola...

Fox wiedział, że o nim mowa, nie pojmował jednak sensu słów. Serce łomotało mu w piersiach. Już lepiej było tam, w samotnej willi, przepojonej wspomnieniem Pana i dobrej Pani. Wrócić tam... wrócić... tam czekać... Zawył. Dostał klapsa. Z rezygnacją położył się pod piecem.

Zaczęły się złe dnie. Ongi było szczęście, potem martwota i nadzieja. Teraz tylko tęsknota, jak pijawka przypięta do psiego serca, ssąca z niego krew. Rodzina Pana nie zajmowała się Foxem. Dawano mu jeść i pić — on chciał pieszczoty. Nie mógł wysiedzieć w ciasnych klatkach pokojów. Wymknął się raz i drugi. Błądził ulicami, szukał. Znalazł się na ulicy Zielnej, przed drzwiami dawnego mieszkania. Zadrapał do drzwi. Może Pan tam wrócił? Ktoś otworzył,

„Marszą stąd, Fox!" Drzwi się zatrzasły. Nie chciano go, a zresztą i tu Pana niema... Wyczuł.

Raz spotkał Panią. Wbiegł za nią do bramy i rzucił się ku niej ze szczęsnym skowytem. Objęły go znane, najdroższe ramiona. Przycisnęły go do niespokojnie łomocącego serca. Poczuł na swym biednym, skołatanym łbie, niezapomnianą pieszczotę miękkich rąk. Gorące łzy kobiety spadały mu na uszy, na oczy, na chłodny nos.

— Fox, Fox biedaku... gdzie Pan, piesku? Niema Pana, niema Pana... Chciał zostać przy niej. Mówił jej oczyma, że będą razem czekać na Pana, jak tyle razy, w ciche wieczory, w złocistym otoku lampy, w monotonji niezamąconego szczęścia. Rozumiała go dobrze.

— Nie można Fox, nie można. Pan nie wróci... Idź do domu Fox, nie mam do ciebie prawa.

Zniknęła za jakiemiś drzwiami. I tu go nie chciano... Powlókł się. Nadzieja ujrzenia Pana gasła. Życie straciło sens.

Jeść nie chciał. Coraz częściej uciekał z mieszkania i wałęsał się ulicami.

I znów, jak przed laty, spotkał ciemnego człowieka ze sznurem w ręku. Ku szyi psa wyprężyła się groźna pętla. Mógł uciec, nogi jeszcze miał sprężyste i zdrowe, szerokie piersi. Uciec? Dokąd? Do białej willi, ziejącej pustką? Na Zielną ulicę, gdzie zamykano przed nim drzwi. Do Pani, która nie mogła go przyjąć? Do nowego domu, gdzie nic unosiło się najmniejsze wspomnienie o Panu?

I wtedy... jakiś nakaz silniejszy od instynktu życia, przygwoździł psa do bruku, a wychudła szyja poddała się pokornie uciskowi pętli. Zadzierżgnął się twardy węzeł, który miała rozciąć za chwilę brutalna dłoń siepacza

Ale już w roku 1924 ujawniają się słabe strony systemu, cała jego sztuczność i wewnętrzna sprzeczność. Na ruinie rosyjskiej gospodarstwo indywidualistyczne odradza się o tyle prędzej i wydatniej niż socjalistyczne, że okazuje się całkowitą niemożliwością utrzymanie jednego i drugiego w tym harmonijnym związku ,o jakim myślał Lenin. Żywioł drobnomieszczański, nowo kapitalistyczny zaczyna brać górę nad socjalistycznym tak wyraźnie, że staje się rzeczą oczywistą, iż całkowita kleska socjalizmu, a z nim razem także i bolszewików jako oligarchji rządzącej, staje się kwestją tylko czasu i to bardzo niedługiego.

Jedyny ratunek przeciw tej klęsce widzi bolszewizm w ponownem zastosowaniu siły niszczącej teroru wobec nowego kapitalizmu. Jakoż kurs t. zw. „antinepu“ zastosowany w roku 1924 niszczy jednym zamachem przeszło dwieście tysięcy nowych indywidualnych egzystencyj gospodarczych po miastach, zatrzymując się atoli trwożliwie przed wsią. Osiągnięta jednak takim kosztem ulga jest dla bolszewików tylko krótkotrwała. Zasadnicza sprzeczność między indywidualistyczną wsią a socjalistycznem miastem nie tylko nie znika, lecz przeciwnie zaostrza się jeszcze o tyle, o ile kurs „antinepu“ pogorszył warunki produkcyjne miasta. (s-i).

—o—

Litwa musi szukać porozumienia z Polską

Prof. Herbaczewski o stosunkach polsko-litewskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 listopada. Prof. Herbaczewski udzielił wywiadu jednemu z pism ryskich o stosunkach polsko-litewskich.

Między innemi w wywiadzie tym oświadczył on co następuje:

„Obecna sytuacja międzynarodowa Litwy jest bardzo niekorzystna. Rosja więcej, niż kiedykolwiek nie chce wojny i nie może wojować. Również Niemcy dalekie są od wojny. Anglja zaangażowana w wojnie gospodarczej z sowietami gotowa jest Polsce zaofiarować desinteressement w sprawie litewskiej. W ten sposób dyplomacja polska przy współudziale mocarstw zachodnich może postawić Europę przed faktem dokonanym“.

W sytuacji obecnej prof. Herbaczewski dopatruje się analogji do roku 1908, kiedy Austrja dokonała aneksji Bośni i Hercegowiny.

Mówiąc o sprawie wileńskiej prof. Herbaczewski wyraża opinję, że dla Polski Wilno jest kwestj[illegible] strategiczną, gdyż stanowi punkt decydujący [illegible]la obrony Warszawy. Dla Litwy zaś Wilno jest kwestją ambicji narodowej. Dlatego też absurdem jest przypuszczać, że Polska może wyrzec się swych praw do Wilna. Wilno otwiera drogę wojskom sowieckim do Warszawy i dlatego marszałek Piłsudski łatwiej mógłby się porozumieć z litewskim sztabem generalnym niż z dyplomatami litewskimi.

Główną przeszkodą porozumienia polsko-litewskiego są Niemcy, które obawiają się w takim razie, że Prusy wschodnie będą musiały przyłączyć się do polsko-litewskiej unji handlowej. Obok Niemiec przeszkodą w porozumieniu jest jeszcze Rosja sowiecka, dla której słaba Litwa potrzebna jest jako pomost łączący ją z Niemcami. Także republika łotewska jest przeszkodą porozumienia polsko-litewskiego. Naprawdę silnym na Litwie będzie tylko rząd taki, który doprowadzi do porozumienia z Polską, ponieważ tylko w ten sposób może Litwa osiągnąć pomyślność gospodarczą i podnieść swój autorytet polityczny.

—o—

1330 miljonów złotych winna Rosja Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 listopada. Prasa warszawska przypomina marginesie przyjęcia urządzonego przez posła sowieckiego w Warszawie p. Bogomołowa dla prasy warszawskiej, że sowiety winne są Polsce 1,330 miljonów złotych. Prasa zwraca przy tej sposobności uwagę, że zamiast zwrotu tej sumy sowiety deklamują nam przez usta swego posła złote myśli Mickiewicza.

Na kwotę powyższą składają się następujące pozycje:

Rosja i Ukraina zobowiązane są traktatem ryskim do wypłaty 30 miljonów rubli złotych w złotych monetach, albo w sztabach w ciągu jednego roku od ratyfikacji traktatu z tytułu udziału ziem Rzeczypospolitej Polskiej w życiu gospodarczem b. imperjum rosyjskiego. Od ratyfikacji traktatu upłynęło sześć lat a rząd sowiecki nie ma ochoty wypłacić tych pieniędzy.

Następnie artykuł 14 traktatu ryskiego nakłada na rząd sowiecki obowiązek zapłacenia Polsce z tytułu wywiezionego od nas taboru kolejowego do Rosji i Ukrainy 29 miljonów rubli w złocie w trzech równych ratach. Do roku 1923 wpłacone zostały dwie raty i to w kamieniach drogocennych i brylantach pod terminowy zastaw. Po upływie ustalonego terminu sowiety nie wykupiły tego zastawu wobec czego rząd polski po oszacowaniu wartości brylantów sprzedał je. Sowiety zaprotestowały przeciwko temu i od 4 lat nie płacą już trzeciej raty.

Ponadto szereg artykułów traktatu wymienia należności nasze w sowietach z tytułu rozrachunku państwowego na 240 miljonów rubli w złocie. Tutaj rząd sowiecki chciał dopuścić się wprost szantażu na nas, przysyłając czek w wysokości 1.150 dolarów!!. Sprawa czeka ostatecznego załatwienia od szeregu lat. Trzy tylko wymienione pozycje dają imponującą sumę 299 000 rubli w złocie czyli 1.330 miljonów złotych.

—o—

Zakończenie obrad Rady naczelnej „Piasta“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 listopada. W niedzielę zakończyły się w Warszawie dwudniowe narady Rady naczelnej „Piasta“, odbywające się pod przewodnictwem posła Witosa przy udziale 85 członków.

Dyskusja wykazała dążenie do utrzymania jednolitości stronnictwa, a ujawniły się tylko pewne różnice poglądów co do taktyki.

Z powodu rezygnacji zarządu głównego, dokonano wyboru nowego prezydjum, które jednak wybrano ponownie w składzie niezmienionym, t. j prezes Witos, wiceprezesi: pos. Rataj, Dębski, Potoczek, Bobek i p. Skulski. Ze względu na sytuację wyborczą postanowiono odbyć jeszcze jedno posiedzenie Rady naczelnej.

Z rezolucyj uchwalonych wysuwa się na czoło rezolucja, polecająca zarządowi głównemu, aby poczynił starania celem doprowadzenia do utworzenia jednolitego frontu polskiego przez porozumienie ze wszystkiemi stronnictwami polskiemi na G. Śląsku, na Kresach i w Małopolsce Wschodniej.

„Polskie Zjednoczenie Pracy“ na G. Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 20 listopada. (*H*). W skład powołanego w sobotę do życia na Górnym Śląsku „Polskiego Zjednoczenia Pracy“ weszły następujące organizacje społeczne, zawodowe i polityczne Związek Powstańców śląskich, Zw. uchodźców śląskich, Zw. Towarzystw Polek, Zw. inwalidów wojennych, Z. podoficerów rezerwy, Zw. Legjonistów, Ognisko nauczycieli, Zw. zrzeszeń gospodarczych, Zw. samodzielnych [illegible] Zw. Naprawy Rzeczypospolitej, Partja do sejmu i senatu na gruncie ideologji Marszałka Piłsudskiego i poparcia dążeń wojewody Grażyńskiego. Zjednoczenie podkreśla, że stoi na gruncie narodowym i chrześcijańskim. Do komitetu wykonawczego weszli burmistrz Grzesik, Syska, Kornke, red. Kapuściński, Przybyła, sędzia Witczak i dr Ignacy Nowak. W najbliższym czasie komitet wykonawczy ogłosi statut i deklarację programową.

Zjazd delegatów Stronnictwa chłopskiego.

Lwów, 21 listopada (PAT). Wczoraj odbył się tu zjazd delegatów Stronnictwa chłopskiego trzech województw Małopolski wschodniej. Na zjazd przybyło 1.200 delegatów oraz szereg posłów sejmowych. Wśród jednomyślnie uchwalonych rezolucyj na uwagę zasługuje oświadczenie się zjazdu za bezwzględnem poparciem rządu marszałka Piłsudskiego i wyrażenie nadziei, że manifest Bojki przyspieszy konsolidację ruchu ludowego. Nastrój na zjeździe był jednomyślny. Zjazd zamknięto, wznosząc okrzyk „Niech żyje Marszałek Piłsudski“.

Uchwały Rady wojewódzkiej Chrześciańskiej Demokracji w Krakowie.

Kraków, 21 listopada.

W niedzielę odbył się w Krakowie zjazd Rady wojewódzkiej Chrz. Demokracji. Po referatach o sytuacji politycznej uchwalono szereg rezolucyj, określających stosunek Ch. D. do obecnego rządu.

Pierwsza rezolucja zajmuje się błędami i brakami, związanemi z ustrojem Polski, a które, jak mówi rezolucja, ułatwiły przewrót majowy. Nadto rezolucja wymienia jako dalsze powody przewrotu rozwielmożnione partyjnictwo, demagogję radykalizmu chłopskiego i socjalizmu, które społeczne i gospodarcze ży[illegible] górę przy decydowaniu o najważniejszych sprawach państwa.

Dalsza rezolucja stwierdza pomyślne rezultaty osiągnięte przez rząd w szczególności w zakresie gospodarczo-finansowym (np. wzmożona opieka nad rolnictwem, uzyskanie pożyczki amerykańskiej, stabilizacja waluty), w zakresie naprawy ustroju (zmiana Konstytucji), oraz podnosi wysiłki rządu w kierunku utrzymania pokojowej linji w polityce zagranicznej.

Następna rezolucja wskazuje na ujemne strony działalności rządu i stwierdza, że najwięcej obaw wywołuje niejasność stosunku rz[illegible] do zasadniczych podstaw ustroju politycznego, do parlamentaryzmu, jak i brak autorytatywnych wyjaśnień co do jego poglądów na sprawy religji, gospodarcze, społeczne i polityczne i dopóki w tych sprawach nie nasta[illegible] wyjaśnienie, Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, zdaniem Rady Wojewódzkiej Ch. D., nie może zmienić swojego dotychczasowego stosunku do rządu.

Końcowa rezolucja zapowiada, że Ch. D. przystąpi do wyborów z własną listą, nie wyklucza jednak możliwości porozumienia się z innemi stronnictwami, które odpowiadają katolickiemu, demokratycznemu i centrowemu charakterowi Ch. D.

Sensacyjne szczegóły sprawy podrabiania czerwońców sowieckich

Berlin, 21 listopada (PAT). Jak donosi prasa berlińska, dotychczas aresztowanych zostało 5 osób w Niemczech w sensacyjnej sprawie fałszowania czerwońców rosyjskich. Poza Gruzinem Sadatheraszwili aresztowani są w Monachjum adwokat Weber i radca dworu adwokat Rakette, we Frankfurcie zaś drukarz Boehle i jego pomocnik Schneider. Jednocześnie w Paryżu w tej samej aferze aresztowany miał być książę gruziński Eristawi, oraz b. sekretarz osobisty Rasputina, zamieszkujący w Paryżu Simonowicz. „Acht-Uhr Abendblatt“ donosi na podstawie informacyj z kół policyjnych, że baknoty fałszowane były niesłychanie mistrzowsko, tak, że tylko specjaliści rzeczoznawcy mogli stwierdzić, czy nie są one autentyczne. Dziennik stwierdza, że fałszerze przyrzekli prawicowcom monarchistycznym udzielanie obfitych subsydjów w zamian za pomoc w drukowaniu falsyfikatów.

Berlin, 21 listopada (PAT). Komunistyczna „Rote Fahne“ w związku z aferą fałszerstwa czerwońców w Niemczech występuje z gwałtownem oskarżeniem przeciw znanemu przemysłowcowi Deterdingowi, dyrektorowi „Royal Dutsh Co“, zarzucając mu, że udzielał wsparcia finansowego organizacjom gruzińskim dla akcji przeciw sowietom. Dziennik stwierdza, że dotychczsowe śledztwo, zataczające cora zszersze kręgi, wykaże, że Deterding był właściwym inicjatorem akcji fałszerskiej, mającej na celu podkopanie waluty sowieckiej.

Straszna katastrofa automobilowa w Glasgowie.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Londyn, 21 listopada. W Glasgowie wydarzyła się straszna katastrofa automobilowa. Przed wystawą luksusowego sklepu był zgromadzony wielki tłum osób, oglądających wystawę. Nagle auto prywatne wjechało z szaloną szybkością na tłum, rozbijając wystawę i przewracając ludzi. Około 20 osób zostało zabitych i bardzo ciężko rannych. Zamieszanie wykorzystali złodzieje, którzy okradli rozbitą wystawę i osoby, leżące na ziemi.

Dziś przybędzie do Warszawy doradca finansowy Devey.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 listopada. Dziś o godz. 9.25 wieczór przyjeżdża do Warszawy z Paryża p. Devey, doradca finansowy Banku Polskiego. Na dworcu oczekiwać go będą przedstawiciele ministerstwa skarbu oraz Banku Polskiego, mianowicie dyrektorzy Banku Polskiego Karpiński i Więckowski. Devey zamieszka w pałacu Sobańskich przy Alejach Ujazdowskich, gdzie poprzednio mieszkał min. Zaleski.

Jednocześnie z p. Deveyem przybywa do Warszawy przedstawiciel Banku Franko-Polskiego p. Quesnay, który zabawi około 3 dni, aby się zapoznać z tutejszemi stosunkami i możliwościami współpracowania z bankami polskiemi.

P. Devey u ambasadora Chłapowskiego.

Paryż, 21 listopada. (PAT) Ambasador Chłapowski wydał śniadanie na cześć p. Deveya, amerykańskiego doradcy finansowego, udającego się do Warszawy.

Napad na posła Grünbauma dziełem komunistów.

Warszawa, 20 listopada. (*A*) Napad na posła Grünbauma, który dostarczył powodów do fantastycznych plotek, przedstawia się jak obecnie stwierdziły władze policyjne, zupełnie prosto. Mianowicie w dniu pobicia posła Grünbauma, przyszło do walki ulicznej między organizacją sjonistyczna, urządzającą pochód uliczny na cześć Balfoura, a związkiem młodzieży komunistycznej. Kilku komunistów, mszcząc się za pobicie, dokonało tegoż wieczora napadu na posła Grünbauma. W ten sposób wszelkiego rodzaju podejrzenia, kierowane w stronę polskich partyj politycznych, upadają.

Sąd marszałkowski w sprawie pos. Korfantego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 listopada. Pod przewodnictwem pos. Thugutta odbyło się dziś dalsze posiedzenie sądu marszałkowskiego nad pos. Korfantym. Sąd przesłuchał na posiedzeniu przedpołudniowem podprokuratora sądu najw. Walfisza, który z ramienia nadzw. komisji do walki z nadużyciami jeździł na G. Śląsk, aby na miejscu zbadać operacje finansowe p. Korfantego. Następnie przesłuchano pos. Chaprzesłuchiwany red. „Głosu Prawdy“ Stpiczyński.

80 audytorów przechodzi do służby cywilnej?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 21 listopada Jak się dowiadujemy, w kołach sądowych krążą pogłoski, że w najbliższym czasie zamierzone jest przeniesienie w okręgu sądowym apelacji lwowskiej 80 audytorów sądów wojskowych do sądów cywilnych i powiatowych, okręgowych i do sądu apelacyjnego, oraz do prokuratur.

—o—

Masowe aresztowania komunistów w Turcji.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Konstantynopol, 21 listopada. Na skutek przeprowadzonych dochodzeń policja turecka dokonała masowych aresztowań komunistów w całem państwie. Aresztowano przeszło 60 agitatorów za działalność propagandową, w tem, w Konstantynopolu 35 osób, w Adana 22 i w Smyrnie 7 osób.

Władze wydały energiczne zarządzenia przeciw emisarjuszom czerwonej międzynarodówki, ponieważ akcja ich przybrała w ostatnich czasach wielkie rozmiary. Aresztowani będą postawieni przed nadzwyczajny trybunał.

Pogrzeb Joffe'go.

Moskwa, 21 listopada (PAT). Odbył się tutaj pogrzeb Joffego. Nad grobem przemawiali Cziczerin, Leżawa, Rakowskij, Trocki i Zinowiew.

Moskwa, 21 listopada (PAT). Z powodu śmierci Joffego poseł Patek złożył kondolencje w komisarjacie spraw zagranicznych.

Dział giełdowy.

Kraków, 21 listopada.

DLA EFEKTÓW TENDENCJA UTRZYMANA, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w obrotach prywatnych panowała na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja utrzymana, przy nastroju spokojnym. Usposobienie wyczekujące, obroty minimalne. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 22.40—22.60, Górka 87—88, Siersza Górn. 9.60—9.90, Chybie 6.15—6.25, Bank Polski 155—156. Azot 1.60—1 65, Jaworzno 23.90—24.20, Cegielski 51.5—52.5, Lokomotywy 1.90—1.95.

Na rynku walut i dewiz panowała tendencja bez zmiany. Nastrój spokojny, zainteresowanie nieco żywsze dla dewizy. W Krakowie dolar 8.88—8.88½, czeki bank. 8.90½—8.91, w Warszawie got. 8.87½—8.88, czeki 8.90—8.90.45, we Lwowie got. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90 3/4—8.91 1/4, w Katowicach got. 8.88—8.88½, czeki 8.90—8.90½. Bank Polski bez zmiany.

—o—

Wiedeń, 21 listopada. Przyjazna tendencja na giełdzie budapeszteńskiej wpłynęła na pmocnienie rynku wiedeńskiego. Ruch był spokojny, a w poszczególnych kategorjach zwyżkowy, w szczególności zwyżkowały papiery bankowe, koleje państw. i Karpaty. Niektóre inne papiery zniżkowały.

Siersza Górnicza 7.9, Portland 74, Karpaty 29.2, Galicja 87, Schodnica 8.75, Nafta 39.75, Alpiny 33.4, Gal. Bank Hipoteczny 1, Fanto 8, Zieleniewski 17.5.

—o—

Zurych, 21 listopada. (PAT) Paryż 20 38.5, Londyn 25.28 1/8, Nowy Jork 5.18.42 5, Belgja 72.38, Włochy 28.20, Hiszpanja 87.92.5, Holandja 205.45, Berlin 123.75, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.70, Oslo 137.80, Kopenhaga 139, Sofja 3.74.5, Praga 15.37, Warszawa 58.20, Budapeszt 9.80, Białogród 9.13, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.75,, Bukareszt 3.20.

Na cześć solidarności i braterstwa broni Polski i Francji.

Warszawa, 21 listopada.

Jak już donosiliśmy, ambasador Francji Laroche, wydał w ubiegłą sobotę obiad na cześć marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz marszałka Francji Franchet d'Esperey. — Grono osób zaproszonych było ściśle ograniczone. Przeważali reprezentanci armji z generałami: Rydzem-Śmigłym, Piskorem, Dreszerem, Fabrycym, Konarzewskim, Skierskim, Romerem na czele. W obiedzie wzięli udział członkowie ambasady francuskiej oraz misji wojskowej francuskiej z gen. Charpy na czele.

Podczas obiadu wygłosili toasty ambasador Laroche, marszałek Franchet d'Esperey oraz marszałek Piłsudski.

Pierwszy przemawiał ambasador Laroche, który powitanie swoje zakończył następującym toastem:

„Jestem szczęśliwy, że z okazji udekorowania najwyższym orderem wojskowym francuskim pierwszego marszałka Polski, bojownika o wolność, **zwycięskiego wodza z wojny roku 1920 i** bohatera narodowego Józefa **Piłsudskiego**, przez marszałka Francji, Franchet d'Esperey, zwycięskiego wodza armji z nad Dunaju, Bosforu i Adrjatyku, mogę łącznie ich gościć w moim domu. W osobach dwu tych wodzów najlepiej usymbolizowana jest **solidarność i braterstwo broni narodów polskiego i francuskiego. Na cześć tej solidarności i przymierza Polski i Francji wznoszę swój toast**".

Drugi z kolei przemawiał marszałek **Franchet d'Esperey**, kończąc następującym toastem na cześć armji polskiej i jej pierwszego marszałka:

„Dziesięć lat czekałem na chwilę dzisiejszą. Walcząc na froncie południowym, pragnąłem, jako głównodowodzący tego frontu, uwolnić całą część Europy, znajdującą się jeszcze pod obcą przemocą, od jarzma obcego. Myślałem wówczas o połączeniu się z Legjonami polskiemi i o oswobodzeniu Polski. Zawieszenie broni przeszkodziło mi w uskutecznieniu zamiaru. **Polska wyzwoliła się własnym wysiłkiem,** na który złożyły się dwa elementy: **energja narodowa i Twoje, Panie Marszałku, genjalne dowództwo.**

Pan, Panie Marszałku, walcząc w r. 1920 **i przełamując ofensywę wroga pod Siedlcami, był szczęśliwszy od armji francuskiej, która odniósłszy świetne zwycięstwo nad Marną, utrwalać je musiała licznemi jeszcze zwycięskiemi walkami,** gdy Ty, Panie Marszałku, **odrazu złamałeś napór wroga.**

Wznoszę więc okrzyk: Niech żyje Polska, armja polska i jej pierwszy Marszałek Józef Piłsudski".

W odpowiedzi na powyższe toasty marsz. Piłsudski wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Ambasadorze, Panie Marszałku! Żywo poruszony tak serdecznemi słowami, z jakiemi Panowie zwrócili się do mnie, pragnę podziękować Panom gorąco i powiedzieć Panu, Panie Marszałku, raz jeszcze, jak głęboko odczuwam wyróżnienie ze strony Jego Ekscelencji, Pana Prezydenta Republiki, który w celu nadania mi najwyższego francuskiego odznaczenia wojskowego, polecił Panu, Panie Marszałku, doręczyć mi odznaczenia tego insygnja. Dumny z tego, że będę nosił medal wojskowy, **który symbolizuje w mych oczach nieśmiertelną chwałę armji francuskiej,** witam w Pana osobie jednego z najznakomitszych i najbardziej bohaterskich jej wodzów, przypominając tak czynną rolę, jaką Pan odegrał w charakterze generalissimusa na jednym z najważniejszych frontów i przyczynił się do zwycięskiego końca wojny światowej.

W imieniu armji polskiej wyrażam naszą szczerą radość, że widzimy Pana pośród nas i że możemy okazać Panu całą przyjaźń i te wszystkie uczucia braterskie, jakie żywimy względem pełnej chwały armji sprzymierzonej, której jest Pan tak godnym i tak znakomitym przedstawicielem. Wysokie zalety, jakie wyróżniają tę armję, są zarazem zaletami całego narodu francuskiego. Podobnie, **węzły tak serdeczne i tak przyjacielskie, jakie istnieją pomiedzy armją francuską i polską, łącza również całe nasze kraje.**

Wznosząc puhar za zdrowie Pana, Panie Ambasadorze, Pana, który reprezentuje tutaj Francję i przyjmuje nas z taką niezwykłą gościnnością, oraz za zdrowie Pana, Panie Marszałku, wyrażam me bardzo gorace życzenia chwały i szczęścia dla Waszej Wielkiej Ojczyzny"

Po obiedzie odbył się w salonach ambasady wielki raut, w którym uczestniczyło zgórą 500 osób, z pośród wszystkich sfer społeczeństwa polskiego oraz korpusu dyplomatycznego.

W sprawie zwrotu Polsce mienia kulturalnego.

Wywiad z posłem Bogomołowem.

Warszawa, 21 listopada.

W dniu 19 bm. odbyło się w poselstwie ZSRR. zebranie przedstawicieli prasy, na którem poseł **Bogomołow** wygłosił po polsku przemówienie, podkreślając na wstępie, że uczyni ze swej strony wszystko, aby przyśpieszyć zawarcie umowy generalnej **w sprawie zwrotu Polsce** jej mienia kulturalnego. (Jak wiadomo, umowa ta została podpisana 16 bm.). W dalszym ciągu pos. Bogomołow wyraża radość, że właśnie jemu przypada w udziale położyć podpis na dokumencie, **dzięki któremu zostaną naprawione krzywdy wyrządzone polskiemu narodowi i polskiej kulturze przez rządy carskie** i uważa podpisanie umowy za wielki krok naprzód na drodze do kulturalnego zbliżenia narodu związku sowieckiego z Polską, albowiem na korzyść tego zbliżenia przemawiają pozatem głębokie przesłanki objektywne.

Po przemówieniu posła Bogomołowa zabrał głos przewodniczący delegacji rosyjskiej dyr. **Łazaris,** który odpowiadając na zapytania dziennikarzy stwierdził, że Polska otrzymuje na podstawie podpisanego układu **szereg objektów artystycznych i kulturalnych,** zrabowanych przez rząd carski. W pierwszym rzędzie Polska otrzyma od rządu ZSRR. **księgozbiory, pochodzące z bibljoteki Załuskich** oraz **kilka bibljotek prywatnych.** Z objektów historycznych Polska otrzyma **miecz Bolesława Chrobrego „Szczerbiec"**, sztandary polskie, z różnych okresów walk o niepodległość, oraz broń palną i białą z tych samych okresów, **resztę arrasów, arcydzieła malarstwa,** m. in. **wywiezione z Łazienek.** Następnie zaznaczył dyr. Łazaris, że zarówno delegacja polska jak i rosyjska w wieloletniej pracy usiłowały uzgodnić wzajemne interesy i na podstawie paragrafu 11 traktatu ryskiego dojść do uzgodnienia poglądów w zakresie wymiany dobytku kulturalnego.

Na zapytanie dziennikarzy czy zostaną Polsce zwrócone dokumenty tej wagi **co metryka litewska,** akta dotyczące **liceum krzemienieckiego,** dyr. Łazaris odpowiedział, że wobec niemożności **uzgodnienia poglądu w tych sprawach przez ekspertów, całokształt kwestyj został przekazany czynnikom dyplomatycznym** i na tej drodze wymiana poglądów dojdzie najprawdopodobniej w tym zakresie do pozytywnych rezultatów. Zarówno przemówienie posła Bogomołowa jak i dyr. Łazarisa nacechowane były chęcią podkreślenia konieczności zbliżenia narodów republik sowieckich i polskiego w dziedzinie kultury. Na ten temat rozwnęła się dyskusja między przedstawicielami prasy polskiej a posłem Bogomołowem.

O usprawnienie aparatu skarbowego

Warszawa, 20 listopada.

W dniu 18 listopada rozpoczął obrady zjazd naczelników wydziałów podatkowych Izb skarbowych, zwołany przez Ministerstwo Skarbu, celem wspólnego omówienia stanu działalności władz skarbowych I-ej i II-ej instancji oraz ustalenia środków, zmierzających **do dalszego usprawnienia aparatu skarbowego.**

Zjazd otworzył min. skarbu Czechowicz, wygłaszając przytem dłuższe przemówienie, w którem wskazał na cele zwołania zjazdu, omówił zakres zadań naczelnika wydziału II-go Izby Skarbowej i podnosząc poważny a stwierdzony w ostatnich latach postęp w sprawności aparatu skarbowego, podkreślił konieczność dalszego jego usprawnienia. Następnie minister przeszedł do omówienia obowiązującego systemu podatkowego, zaznaczając przy każdym z podatków jego cechy i znaczenie oraz rolę w przyszłości w dochodach skarbowych. Stwierdzając konieczność zwiększenia dochodów Skarbu Państwa z podatków bezpośrednich minister omówił **nowe zamierzenia w tej dziedzinie** i podniósł konieczność dalszego jeszcze ich rozważenia.

Po przemówieniu ministra naczelnicy wydziałów składali kolejno obszerne a wyczerpujące sprawozdania, co trwało do późnej nocy.

Aresztowanie szajki komunistów w Przemyślu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl, 21 listopada.

(T) W niedzielę, 20 bm. wkroczyła policja tut. do lokalu **P. P. S. Lewicy** (komunistów), gdzie na zarządzenie starostwa zlikwidowała urzędujący tam komunistyczny komitet niesienia pomocy dotkniętym powodzią. Zadaniem tego komitetu było pod pokrywką niesienia pomocy powodzianom szerzenie agitacji komunistycznej na wsi.

Na czele komitetu stali: Mikołaj **Pawłyk, Serkizowski i Sosnowski,** znani działacze komunistyczni. Podczas rewizji zakwestjonowano notatki i zapiski, **kompromitujące** w wysokim stopniu wyżej wymienionych, jakoteż 500 dolarów (pięćset) i 2.500 zł. nadesłanych z centr. komitetu we Lwowie.

Jak z notatek stwierdzono **otrzymał centralny komitet P. P. S. Lewicy we Lwowie z Rosji sowieckiej kwotę 60 000 dolarów, z Ameryki zaś 4 000 dolarów** na cele propagandowe.

Wszystkich aresztowanych oddano do aresztów policyjnych. Policja dokonuje w dalszym ciągu rewizyj i aresztowań. Przebieg dochodzeń policyjnych trzymany w ścisłej tajemnicy.

Poświęcenie samolotu sanitarnego woj. krakowskiego.

Wczoraj na lotnisku w Rakowicach odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszego samolotu sanitarnego województwa krakowskiego, ufundowanego staraniem L. O. P. P., przy poparciu społeczeństwa. W uroczystości wziął udział ks. metropolita Sapieha, przedstawiciele władz rządowych, miejskich i wojskowych, z woj. Darowskim, prez. Rollem i gen. Wróblewskim na czele.

Samolot typu „Hanriot", wytwórni „Samolot" ustawiono w udekorowanym hangarze, gdzie poświęcenia dokonał ks. generał Niezgoda, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Następnie przemówił wojewoda Darowski, przekazując samolot armji i odczytując równocześnie telegram marsz. Piłsudskiego, zezwalający na przyjęcie przez armję powierzonego jej samolotu. Kończąc przemówienie wojewoda wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i marszałka Piłsudskiego. Orkiestra odegrała hymn państwowy. Z kolei przemawiał szef departamentu sanitarnego M. S. Wojsk. gen. Ruppert i szef sanitarny D. O. K. V. płk. Korolewicz, który odczytał akt darowizny.

Po tych przemówieniach gen. Wróblewski oddał samolot w ręce 2 pułku lotniczego, poczem odbył się próbny lot poświęconego samolotu, pilotowanego przez kpt. Wojciechowskiego.

Z niedzieli.

Dziadzio kładł pasjanse, które niestety jeden po drugim nie wychodziły, gdyż wnuk niecnota schował waleta pikowego, na czem dziadzio nie mógł się połapać. Babcia zasię kładła kabałę, która również nie wychodziła z tego samego powodu, na czem babcia także nie mogła się połapać. Byli oboje okropnie rozsierdzeni, zwłaszcza, że syn poszedł do kawiarni na partję polityki przedwyborczej, synowa zaś autem za 2 złote pojechała z przyjaciółką na dancing.

— Ładne czasy! — mruczeli oboje.

Równie wnuk zwiał przed godziną, nie opowiedziawszy się nawet, dokąd idzie.

— Straszne czasy! — mruczeli oboje.

Naturalnie służąca miała swój „wychód", więc dziadzio i babcia zostali sami, zdani na łaskę bandytów.

— A tośmy się doczekali!

Siedzieli tedy zrezygnowani na wszystko, nawet na śmierć i rozmyślali, jak to oni przepędzali niegdyś zimowe niedziele, kiedy to nieliczne emancypantki ślizgały się na „halilaksach". Nagle z wielkim hukiem wpadł do pokoju wnuczek z pakunkiem pod pachą. Wyjął z niego czarne pudełko, jeden drut połączył z kontaktem elektrycznym na ścienie, drugi z wodociągiem w kuchni, a potem babci włożył błyskawicznie słuchawkę na głowę. Babcia zatrzepotała rękami, ale natychmiast ucichła, ze słuchawki bowiem do jej uszów płynęła jakaś przecudowna arja operowa.

— To śpiewa Lewicka w Warszawie — pouczał wnuczek.

— A skąd masz aparat? — zapytał dziadek.

— Pożyczyłem od kolegi — odparł wnuczek. — [illegible] Niech dziadzio ze szkatułki wyjmie trochę dolarków, to będziemy mieć przyrząd lampkowy z rozgłośnikiem.

— Jakie dolary, co się tobie śni — protestował dziadek, ale w duchu godził się na pomysł dowcipnego wnuka.

Staruszkowie, którzy chadzali spać o dziewiątej wieczór, siedzieli wczoraj do północy i na przemian podawali sobie słuchawkę, nie gardząc nawet warszawskim koncertem hotelowym. Tak się to dokonała bezkrwawa rewolucja w pokoju dziadka i babci.

Oczywiście w Krakowie są na szczęście tak, że młodzi i to w przeważającej liczbie, nawet nie licząc sześćdziesięcioletnich młódek dancingowych. Oczywiście młodzi grzeszyli wczoraj na potęgę, co już należy do spowiedników, nie do kronikarza. Najmądrzej zrobili ci, którzy z nartami wyjechali do Zakopanego.

h. j—e.

KRONIKA.

Kraków, 21 listopada.

Przeniesienie zwłok Stefana Żeromskiego.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj odbyło się na cmentarzu warszawskim przeniesienie prochów Stefana Żeromskiego z grobu tymczasowego na miejsce wiecznego spoczynku. Po przeniesieniu trumny do nowej mogiły, przemówił superintendent Semadeni, oraz znakomity pisarz i przyjaciel zmarłego, Andrzej Strug. Na obrzędzie oprócz rodziny zmarłego obecni byli przedstawiciele świata literackiego i teatralnego.

Nowa linja kolejowa Kraków—Warszawa.

Z Warszawy donoszą:

Ministerstwo komunikacj przystąpi w sezonie zimowym do wytknięcia **trasy nowej linji kolejowej Warszawa-Radom, oraz Miechów-Kraków,** które to odcinki razem z linją Radom-Miechów mają stanowić **najkrótsze połączenie między Warszawą a Krakowem** przez Kielce-Radom. Budowa tych linij, o ile znajdą się na to kredyty, rozpoczęłaby się już na wiosnę przyszłego roku.

Lotnicy angielscy we Lwowie.

Ze Lwowa donoszą: W ciągu wczorajszego przedpołudnia, lotnicy angielscy wyjechali samochodem w towarzystwie wicekonsula angielskiego i jego małżonki, oraz majora 6 p. lotniczego Wereszczyńskiego do miejscowości, w której znajduje się zepsuty aparat. Podróż ta miała na celu wykonanie zdjęć fotograficznych aparatu, dla towarzystwa asekuracyjnego angielskiego, w którem samolot ten był ubezpieczony. O godz. 13-ej lotnicy angielscy zaproszeni zostali przez komisarza rządu do ratusza na śniadanie. Wraz z gośćmi przybył p. wicekonsul oraz jego małżonka. Obecne było na przyjęciu oprócz lotników angielskich liczne grono zaproszonych gości. W czasie śniadania wygłoszono szereg toastów. W odpowiedzi lotnik Mac Intos w imieniu swojem i towarzysza podziękował w serdecznych słowach za okazaną im ze strony władz polskich opiekę i pomoc. Przyjęcie przeciągnęło się w miłym nastroju do godz. 16-ej, poczem goście serdecznie żegnani udali się na zaproszenie wicekonsula angielskiego do jego mieszkania. Na zapytanie przedstawiciela PAT, jak długo może trwać montowanie aparatu, wicekonsul odpowiedział, iż montowanie nie potrwa długo, lecz po niektóre zniszczone części składowe musiano zwracać się aż do Anglji. Z tego wnosić należy, że pobyt gości angielskich we Lwowie potrwa jeszcze dni kilka.

„Rozwój" a afera filmowa.

Wybrany w ubiegłą niedzielę na Zjeździe delegatów nowy Zarząd lwowskiego „Rozwoju", na pierwszem posiedzeniu rozpatrzywszy sprawę znanej afery filmowej, do której w nieuczciwy sposób nadużyto firmy „Rozwoju" — uchwalił jednomyślnie złożyć swoje mandaty. W motywach tego kroku stwierdził nowy Zarząd, że przyjmując wybór w dobrej wierze, nie mógł przewidzieć, iż sprawozdanie z czynności poprzedniego Zarządu było nieprawdziwe, zataiło bowiem przed zjazdem w zupełności imprezę filmową. Nie będąc pewnym, czy poza imprezą filmową nie zatajono innych nieprawidłowości lub nadużyć, nowy Zarząd nie może pełnić swych funkcyj przed ostatecznem zbadaniem sprawy, którą powierza specjalnej komisji, złożonej z najpoważniejszych reprezentantów polskiego społeczeństwa. Komisja ta będzie sprawować funkcję tymczasowego Zarządu, aż do Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów, który zostanie zwołany po zbadaniu ksiąg i kasy „Rozwoju" i dokona nowego wyboru. Równocześnie uchwalono uprosić Mecenasa Dr. Pierackiego o zastępstwo prawne interesów „Rozwoju" przeciw tym oszustom, którzy z chęci zysku narazili organizację na stratę materjalną i moralną.

Pomnik gen. Bema w Budapeszcie

Z Budapesztu donoszą nam: Przygotowania do uroczystości ku czci gen. Bema, mających się odbyć w rocznicę zgonu bohatera, dnia 10 grudnia, postępują żywo naprzód.

Równocześnie, w związku z uroczystościami ku czci Kossutha, na podłożu przyjaźni polsko-węgierskiej, która zaznaczyła się w czasie obchodu w szczególnie serdeczny sposób, powstała w łonie Stowarzyszenia polsko-węgierskiego myśl **wzniesienia na Węgrzech pomnika gen. Bema.** Dla zrealizowania tego projektu, który znalazł tu żywy oddźwięk, prezes Stowarzyszenia, **bar. Nyady** i wiceprezes **gen. Csecsi Nagy** porozumieli się z **burmistrzem stolicy** i bezzwłocznie **powołano do życia komitet budowy pomnika gen. Bema w Budapeszcie.**

Polskie święto narodowe w Szwecji.

Donoszą ze Sztokholmu:

Z okazji 9-letniej rocznicy odzyskania niepodległości charge d'affaires poselstwa polskiego w Sztokholmie p. Korybut-Woroniecki wydał wieczorem przyjęcie dla tutejszej kolonji polskiej, oraz dla oficerów statku „Kraków", który w tym czasie znajdował się w Sztokholmie. Podczas przyjęcia charge d'affaires Woroniecki po przemówieniu okolicznościowem wzniósł toast na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

—0—

Dary dla zbiorów na Wawelu.

Zbiory państwowe na Wawelu powiększyły się ostatnio o dalsze dary w liczbie 32 przedmiotów muzealnych i artystycznych. Leon hr. Piniński, uzupełniając ponownie swą drogocenną fundację wawelską, nadesłał świeżo zakupione w Monachjum znakomite płótno szkoły angielskiej XVIII w. przypisywane W. Hogarthowi. Prof. uniwersytetu wileńskiego Rettinger ofiarował dwa ozdobne zegary gdańskie XVII w. wytwórni B. Zoll'a, ks. konserwator Dr. T. Kruszyński halabardę z XVII w., p. Marja Fenz z Krakowa i p. Kazim. Prus-Michalczewska ze Złoczowa kilka naczyń starodawnych z miedzi i srebra, radca dr. J. Walter z Krakowa 21 mebli stylowych głównie ze starej wytwórni krakowskiej Hanowicza. Ponadto zadeklarowali: p. M. Fenz wraz z p. Teodozją Jahn z Krakowa zapis 10 mebli stylowych, p. Jan Eust. Kowerski 8 staropolskich reflektorów ozdobnych.

—o§o—

MARSZ. FRANCHET D'ESPERAY PRZYBĘDZIE DO KRAKOWA. Jak donoszą z Warszawy, marszałek Francji, Franchet d'Esperay, odjechał wczoraj do Pułtuska w asyście oficerów polskich. W Pułtusku marszałek zwiedził teren bitwy francusko-rosyjskiej z roku 1806, poczem bawił w charakterze gościa w 13 p. p. W godzinach wieczornych marszałek odjechał do Gdyni, skąd uda się do Poznania i Krakowa. Po pobycie w Krakowie, marszałek przez Czechosłowację powróci do Paryża.

SPRAWY MIEJSKIE. Pod przewodnictwem prez. Rollego i w obecności wszystkich wiceprezydentów, odbyło się w dniu 17 b. m. posiedzenie połączonych sekcyi: I, II, III, VII i VIII. Połączone sekcje uchwaliły założenie nowej spółki akc. pod firmą: „Spółka Akcyjna Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej w Krakowie" z kapitałem akcyjnym 4.300.000 zł., dalej podwyższenie opłat od psów na rok 1928, oraz przyłączenie do gminy m. Krakowa parcel gruntowych w Woli Duchackiej, stanowiących nowy cmentarz izraelicki. Następnie rozpatrywały sekcje sprawę powołania nowych radców miejskich w miejsce zmarłych i uchwaliły przedłożyć Radzie miejskiej w tej sprawie odpowiednie wnioski do zatwierdzenia. W dalszym ciągu zatwierdziły sekcje jedną z przedłożonych ofert na zakupno węży dla m. straży pożarnej, linje regulacyjne dla ul. Gromadzkiej w Płaszowie, oraz załatwiły szereg spraw personalnych, dotyczących pracowników miejskiego teatru im. Słowackiego, oraz poprawy bytu pracowników straży pożarnej.

WIEC W SPRAWIE MIESZKANIOWEJ. W sali Muzeum przemysłowego w Krakowie odbył się wczoraj wiec w sprawie mieszkaniowej, zwołany przez Związek inteligencji. Referat na temat „sprawa mieszkaniowa ze stanowiska hygjeny społecznej" wygłosił b. minister dr. Janiszewski, przedstawiając wytyczne w jakich Związek inteligencji mógłby prowadzić akcję mieszkaniową. Po dyskusji, uchwalono szereg rezolucyj w tej sprawie.

PODATEK WYZNANIOWY GMINY IZRAELICKIEJ. Krakowska Rada wyznaniowa uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu, w uwzględnieniu nader ciężkiego położenia ekonomicznego ludności żydowskiej, nie podwyższać stopy podatku wyznaniowego na rok 1928, lecz zastosować dotychczasową stopę podatkową w maksymalnej kwocie 400 zł. rocznie na osobę. Podczas gdy gminy wyznaniowe w Warszawie i Lwowie mają podatek wyznaniowy po 3000 zł. na osobę, Lublin 2000 zł., Łódź 1000 zł., Stanisławów 600 zł. i t. d. krakowska gmina izr. uchwaliła tu podatek jedynie w kwocie 400 zł., tak, że należy do gmin wyznaniowych w Polsce o najniższym podatku. Mimo tak niskiego podatku, zdołała gmina izr. w bieżącym roku wybudować dwupiętrowe skrzydło przy szpitalu gminnym, rozszerzyć Zakład Roentgena i zakupić nowoczesny aparat Roentgena, wybudować rzeźnie, odrestaurować gminną łaźnię rytualną i wybudować monumentalny dom przedpogrzebowy, nie nakładając na

„Święto Służby Zdrowia" w Krakowie.

Kraków, 21 listopada.

(stw) W dniu dzisiejszym **V. baon sanitarny w Krakowie obchodzi swoje „Święto Służby Zdrowia".** Uroczystość ta zapoczątkowaną już była w dniu wczorajszym **poświęceniem pierwszego samolotu sanitarnego na lotnisku w Rakowicach,** w której to uroczystości wziął udział szef departamentu sanitarnego M. S. W. gen. **Rouppert,** oraz z zawodami strzeleckiemi i sanitarnemi, w których wziął udział gen. **Rouppert, zdobywając drugą nagrodę.** Wieczorem zebrał się korpus oficerski w Kasynie, gdzie podejmowano generała Roupperta wraz z jego bratem drem Rouppertem, profesorem uniwersytetu Jagiellońskiego.

W czasie przyjęcia wygłoszono szereg toastów i wysłano **dwa telegramy hołdownicze** do marsz. **Piłsudskiego** i ministra **Składkowskiego,** jako b. szefa dep. sanitarnego.

ODSŁONIĘCIE PAMIATKOWEJ TABLICY POLEGŁYCH LEKARZY I SANITARJUSZY.

Kulminacyjnym punktem drugiego dnia uroczystości Święta Służby Zdrowia było **odsłonięcie w dniu dzisiejszym tablicy pamiątkowej za poległych oficerów, szeregowych i pielęgniarki w V. szpitalu okr. przy ul. Wrocławskiej.**

Uroczystość rozpoczęła się **mszą polową** na dziedzińcu koszarowym V. baonu sanitarnego, przy ul. Kamiennej, odprawioną przez generalnego dziekana ks. **Niezgodę.** Frontem do ołtarza polowego ozdobionego zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych ustawił się **baon sanitarny.** Przed ołtarzem zajęli miejsca: reprezentanci władz rządowych, autonomicznych i wojskowych. Imieniem wojewody Darowskiego dyr. wojewódzkiej służby zdrowia dr. **Wróblewski,** imieniem miasta zaś wiceprezydent dr. **Schneider,** oraz dziekan uniwersytetu Jagiellońskiego prof. **Ciechanowski.** Z ramienia wojskowości przybył dowódca korpusu gen. **Wróblewski,** referent O. K. mjr. **Göbel.** Wojskowy świat lekarski reprezentowali szef sanitarny płk. **Korolewicz,** zastępca komendanta szpitala garnizonowego ppłk. dr. **Maciąg,** ppłk. dr. **Nadolski,** dalej ppłk. dr. **Rosenhauch,** dr. **Pachoński,** dr **Retz,** dr. **Sass** i b. dowódca baonu sanitarnego płk. **Małachowski,** płk. **Homme,** kier. 5 okr. składnicy sanitarnej, majorzy: dr. **Surowiec,** dr. **Eisele** i dr. **Sechacki,** dow. bataljonu sanitarnego mjr. **Henoch** z adjutantem **Schreyrem,** dow. VI. dyw. piechoty płk. **Smorawiński,** dowódca piechoty dyr. **Mond,** dwca 20 p. p. **Krug-Schuster,** dowódca I p. sap kol. płk. **Spett,** dowódca V. dy. żand. płk. **Werner** i płk. **Kollankowski,** szef inż. saperów. Z lekarzy cywilnych przybyli dr. Łazarz **Pilecki** i docent U. J. dr. **Artwiński.**

Mszę polową poprzedziło okolicznościowe przemówienie dziekana ks. Niezgody, który podkreślił znaczenie uroczystości. Po mszy świętej, którą ks. Niezgoda odprawił w asystencji ks. Mac-Marskiego, uczestnicy uroczystości przeszli do szpitala garnizonowego, gdzie nastąpiła **uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej.**

Do zebranych przemówił szef sanitarny płk. **Korolewicz,** dokonując aktu odsłonięcia tablicy, **ufundowanej przez korpus oficerski Służby Zdrowia** okr. krakowskiego. W przemówieniu swem płk. Korolewicz podniósł **ofiarną służbę lekarzy, szeregowych sanitarnych, oraz pielęgniarek,** którzy niejednokrotnie tak, jak żołnierz linjowy narażeni byli na utratę życia, niosąc ofiarną pomoc lekarską i pielęgniarską rannym i chorym, składając częstokroć życie na ołtarzu Ojczyzny, przyczem wspomniał m. in. osobę dra **Filipkiewicza,** który jak żołnierz linjowy **zginął na polu chwały.**

Następnie przemówił płk. **Maciąg,** który odbierając tablicę zapewnił, że pamięć wymienionych na tej tablicy oficerów i szeregowych będzie służyła jako wzór tak dla obecnego, jak i przyszłych pokoleń.

Po odsłonięciu tablic nastąpiła **defilada baonu sanitarnego** pod dowództwem kpt. **Rokosza.** Po defiladzie uczestnicy uroczystości powrócili do koszar, gdzie dca korpusu gen. **Wróblewski** rozdzielił nagrody zwycięzcom w zawodach sanitarnych i strzeleckich. O godz. 12-ej odbył się wspólny obiad żołnierski w świetlicy V. baonu sanitarnego.

Wieczorem odbędzie się przedstawienie w Teatrze żołnierskim w szpitalu garnizonowym a następnie raut w salach Kasyna Oficerskiego V. bataljonu.

UTRZYMANIE PORZĄDKU I CZYSTOŚCI. Magistrat, dążąc do poprawienia stosunków porządkowych i sanitarnych w mieście, zorganizował komisję, w skład której wchodzą, oprócz delegatów władz miejskich, również reprezentanci władz policyjnych. Zadaniem komisji tej jest badanie porządku i czystości w realnościach, restauracjach, kawiarniach, sklepach pracowniach i t. d. Uprawnienia komisji tej są znaczne, gdyż posiada ona prawo wydawania na miejscu wszelkich potrzebnych zarządzeń i usuwania spostrzeżonych braków z urzędu na koszt i niebezpieczeństwo winnych, oraz ewentualnie prawo zamykania pracowni i lokali urzemysłowych, prowadzonych niechlujnie, niezależnie od tego urzędnik administracyjno-prawny magistratu, kierujący komisją, posiada prawo karania na miejscu winnych grzywnami lub aresztem. Magistrat wzywa przeto do ścisłego przestrzegania obowiązujących przepisów porządkowych i sanitarnych, gdyż winni przekroczenia tych przepisów narażą się nietylko na odpowiedzialność karną, lecz również na poniesienie znacznych kosztów usuwania stwierdzonych braków z urzędu, a nawet na zamknięcie lokali przemysłowych, jak sklepów, restauracyj, hoteli, kawiarń i t. p.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY. Obecnie trwająca wystawa w Pałacu Sztuki zostanie zamknięta już we środę. Ostatni to więc czas zwiedzenia tej bardzo ciekawej ekspozycji polskiej plastyki.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 13 do 19 listopada stwierdzono następujące wypadki chorób zakaźnych: odry 7, dyfterji 3, kokluszu 2, zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych epidem. 1, tyfusu brzusznego 4, szkarlatyny 9, ospy wietrznej 12.

POŻAR. Dziś rano wezwano straż pożarną na ul. Grodzką 42, gdzie w jednem z mieszkań na III piętrze zapaliła się ścianka drewniana od rury pieca żelaznego. Straż niebawem ogień ugasiła.

POTRĄCONY PRZEZ AUTO. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Kleinmana Adolfa, który potrącony został w Krakowie przez auto Kr. 6285 i odniósł szereg kontuzyj na głowie i rękach.

ZABITY NA WESELU. Dziś nad ranem wezwano Pogotowie ratunkowe do Bibic pod Krakowem, gdzie w czasie bójki, powstałej na weselu, zabity został Kajniak Walenty, robotnik. Ponadto szereg cięższych ran odniósł Ziętara Józef, którego Pogotowie przewiozło do szpitala św. Łazarza. Lekko ranni uczestnicy bójki zbiegli. Sprawą zajęła się policja.

POBITA NA ULICY. Pogotowie ratunkowe opatrzyło niejaką Wandę Trumpaikas, służącą, która pobita została dotkliwie przez nieznanego osobnika na ulicy Zamkowej w Krakowie.

NA WIDOK POLICJANTA. Jacyś nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do kiosku Pelty Henryka przy ul. Grzegórzeckiej i skradli szereg artykułów spożywczych, wartości około 300 zł. — Tejsamej nocy posterunkowy, patrolujący na ulicy Okopowej, napotkał dwóch osobników, którzy na jego widok porzucili worki i zniknęli w ciemnościach nocy. W workach tych znajdowały się artykuły spożywcze, które — jak się okazało — pochodziły z kradzieży, dokonanej w kiosku Pelty.

ARESZTOWANO Pilcha Stanisława (lat 27), robotnika, za ciężkie uszkodzenie ciała na osobie Ludwiki Biernat, służącej. Aresztowano dalej Kwaśnika Karola (lat 20), ślusarza, również za ciężkie uszkodzenie ciała na osobie Łęckiego Władysława.

—0—

ZE STOWARZYSZENIA KANDYDATÓW ADWOKACKICH. Dnia 23 b. m. odbędzie się, staraniem Słow. Kand. adw., w lokalu Izby adwokackiej (Gołębia 6) posiedzenie naukowe, połączone z odczytem adw. Dra Zygmunta Fenichla „O projekcie polskiej procedury cywilnej". Początek o godz. 7-mej. Goście mile widziani.

WYSTAWA KONSERW I ZAPASÓW ZIMOWYCH. W miejskiej szkole gospodarstwa domowego (ul. Pędzichów 13) odbędzie się dnia 23 b. m. wystawa konserw i zapasów zimowych. Zwiedzać ją będzie można od godz. 10 rano do 4 po południu.

ODCZYT art. malarza T. Cybulskiego p. t. „Mistyczność rzeczy martwych" (na tle przeżyć) odbędzie się we wtorek 22 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Klubu Społecznego (Rynek gł. 32, II p.). Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Z kraju.

TRZECI ZJAZD OKULISTÓW POLSKICH. W dniach od 27 do 29 kwietnia 1928 r. odbędzie się trzeci zjazd okulistów polskich.

ZJAZD PROKURATORÓW. W dniach 21 i 22 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd prokuratorów wszystkich apelacyj. W zjeździe tym, oprócz prokuratorów apelacji, Warszawy, Lublina, Wilna, Krakowa, Lwowa, Poznania, Torunia i Katowic, wezmą udział również niektórzy prokuratorzy sądów okręgowych. Obrady zjazdu rozpoczną się w dniu 21 b. m. o godz. 10 rano w gmachu ministerstwa sprawiedliwości.

ZMIANA NA STANOWISKU NACZ. REDAKTORA „POLSKI ZBROJNEJ". Kierownictwo redakcji „Polski Zbrojnej" objął literat Władysław Ludwik Ewers.

MINISTER SKŁADKOWSKI w towarzystwie szefa gabinetu, Zabierzowskiego, udał się w sobotę samochodem do Chełma Lubelskiego i tam przenocował. W niedzielę rano wyjechał na Wołyń, aby dokonać tam inspekcji administracyjnej.

BŁ. P. HERSZ DAWID NAUMBERG. Dziś rano o godz. 5 zmarł w Warszawie prezes Stowarzyszenia literatów i dziennikarzy żydowskich, bł. p. Hersz Naumberg. Zmarły był posłem do Sejmu ustawodawczego z Warszawy..

EMIGRACJA Z POLSKI. Według danych tymczasowych Urzędu emigracyjnego, w październiku b. r. emigracja z Polski wyniosła 9.967 osób. Do krajów europejskich wyjechało 6.017 osób, z tego do Francji 2.199 osób, do Niemiec 3.487, do krajów pozaeuropejskich wyjechało 3.950 osób, z tego do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 757 osób, do Argentyny 2.058, do Kanady 715, do Brazylji 280 osób. Powróciło do kraju w październiku r. b. 4.089 osób, z tego z krajów Europy 3.663 osoby, z krajów pozaeuropejskich 426 osób.

ARESZTOWANIE KOMITETU KOMUNISTYCZNEGO W MŁAWIE. Po dłuższych obserwacjach, policja wykryła w Mławie lokal, gdzie mieścił się dzielnicowy komitet Związku młodzieży komunistycznej. W chwili wkroczenia do lokalu policji odbywało się walne zgromadzenie. Mimo próby ucieczki, aresztowano wszystkich zebranych, w ilości 47 osób, wśród których znajdowały się trzy kobiety. W wyniku kilkugodzinnej rewizji było znalezienie broszur, okólników i t. p. w języku polskim i żargonie. Na stołach zastawionych zakąskami umieszczony był duży napis z wypieczonego ciasta w języku polskim i żargonie: „Niech żyje rewolucja!". W mieszkaniach poszczególnych członków, aresztowanych podczas zebrania, znaleziono referaty o 10-leciu rewolucji bolszewickiej.

DALSZA PODRÓŻ ROZBITKÓW ANGIELSKICH DO BOMBAJU. Lotnicy angielscy Mac Intosh i Hinclair, którzy zamierzali [illegible] na przestrzeni Londyn—Bombaj i [illegible] uszkodzenia skrzydła przy przymusowem [illegible] pod Gródkiem Jagiellońskim zatrzymali [illegible] dni we Lwowie, nie zrezygnowali z dalszej podróży do Indyj. Zepsuty aparat znajduje się obecnie w naprawie w reparacyjnych zakładach 6 pułku lotniczego i w niedzielę lub w poniedziałek lotnicy angielscy kontynuować będą dalej swą podróż powietrzną. Start ich prowadzić będzie ze Lwowa przez Persję do Bombaju. Pp. Mac Intosh i Hinclair są obecnie gośćmi 6 pułku lotniczego i wyrażają się z ogromnem uznaniem o stanowisku władz wojskowych i cywilnych w stosunku do nich. Pod Podhajcami zaskoczyła ich mgła lokalna, tak, że zgubili drogę i poczęli szukać Lwowa. Ponieważ jednak nie mieli kart specjalnych, lecz mapy o małej podziałce, nie mogli odszukać Lwowa na karcie i z powodu defektu motoru musieli lądować na zupełnie nieznanym terenie. Podczas lądowania jedno skrzydło aparatu uległo złamaniu.

NAPAD BANDYTÓW NA DOM KUPCA. Onegdaj w nocy włamali się dwaj zamaskowani bandyci do mieszkania kupca Szymona Schiffmana w Ryszkowej Woli. W chwili napadu Schiffman leżał w łóżku. Ujrzawszy zamaskowanych zbójów, natychmiast począł wołać o pomoc. Wówczas bandyci oddali do niego dwa strzały, poczem, wyrwawszy mu poduszkę z pod głowy, zbiegli w nieznanym kierunku. Schiffman jest ranny w biodro.

ZAGADKOWE MORDERSTWO. Jak donoszą z Gródka Jagiellońskiego, na polu gminy Rodatycze znaleziono zwłoki Franciszka Hołówki. Miał on na głowie, zwłaszcza w okolicy lewego ucha, kilka pchnięć nożem. Kto jest sprawcą i jaka była przyczyna mordu, na razie niewiadomo.

UJĘCIE MIĘDZYNARODOWEGO ZŁODZIEJA. Onegdaj aresztowano we Lwowie 31-letniego Adama Puzdrowskiego za kradzież portfelu z pieniądzmi w tramwaju. Jak się okazało, Puzdrowski był już kilkadziesiąt razy aresztowany za rozmaite kradzieże po różnych miastach Polski, Austrji (Wiedeń) i Czechosłowacji (Praga, Ołomuniec, Hradyń). Ostatnio Puzdrowski odsiadywał 5-letnią karę więzienia w Stryju, skąd zdołał jednak zbiec.

Ze świata.

NAGRODA POKOJOWA NOBLA. Jak donosi prasa kopenhaska, tegoroczna nagroda pokojowa Nobla przyznana zostanie prof. Ludwikowi Quidde (Monachjum) i Francuzowi Bouisseau.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA SYBERJI. Według doniesień z Czyty, na Syberji, niedaleko tego miasta dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Bliższych szczegółów brak.

MILJON DOLARÓW ZA UDZIAŁ W FILMIE. Fiodor Szalapin otrzymał od znanego reżysera kinowego amerykańskiego, W. Griffitha, propozycję wzięcia udziału w filmie p. t. „Pieśń dawnej Hiszpanji". Griffith ofiaruje Szalapinowi tytułem honorarjum 1 miljon dolarów.

DAR ROCKEFELLERA NA MUZEUM W PALESTYNIE. Słynny miljoner, Rockefeller, ofiarował zarządowi Palestyny kwotę 2 miljonów dolarów na założenie i urządzenie muzeum archeologicznego w Jerozolimie.

BANDYTYZM W MEKSYKU. Jak donoszą z miasta Meksyku, bandyci napadli na pociąg pospieszny pomiędzy Palmera a Aguascaly. Podczas walki z bandytami 18 żołnierzy konwoju wraz z dowódcą zostało zabitych, zaś 3 żołnierzy i 6 pasażerów odniosło rany. Po obrabowaniu pociągu, bandyci rozstrzelali maszynistę i palacza.

Z sali sądowej.

DWAJ MŁODOCIANI KOMUNIŚCI PRZED SĄDEM.

Dzisiaj przed Trybunałem przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko Natanowi Mondererowi, liczącemu lat 17, i tyleż lat liczącemu Chaimowi Kindermanowi. Obydwaj oskarżeni są o to, że w dniu 28 lipca br. rozlepiali na murach Krakowa odezwy o treści komunistycznej. W odezwach tych, wydanych przez polską partję komunistyczną i zatytułowanych „Wojna wojnie", „Kto zamordował tow. Wojkowa" i t. p. zachwalana była wojna domowa, a warstwy robotnicze i włościańskie wzywano do wojny domowej oraz nakłaniano je do rewolucji, w celu wprowadzenia w Polsce związku republik radzieckich względnie rządu robotniczo-chłopskiego, na wzór rządu sowietów. Przez rozlepianie tych odezw obydwaj oskarżeni dopuścili się czynu karygodnego.

Na rozprawie dzisiejszej oskarżeni wypierają się wszelkiej winy.

Rozprawie przewodniczy radca Horski, wotują sędziowie okręgowi Pelczar i Kraus, oskarża prokurator dr. Hubl, broni adwokat dr. Bross.

Rozprawa trwa.

—0—

SPRAWA BAUA I LINDEGO W SĄDZIE APELACYJNYM.

Z Warszawy donoszą:

Po kilkudniowej rozprawie przeciw Marjanowi Lindemu i Wilhelmowi Bauowi o sfałszowanie dokumentu PKO na 80 000 złotych, sąd apelacyjny uchylił wyrok sądu okręgowego, uniewinniając zarówno Lindego, jak i Baua.

—0—

SĄD DORAŹNY NAD GROŹNYM BANDYTĄ. W poniedziałek 21 b. m odbył się w Kołomyi sąd doraźny nad mordercą i niebezpiecznym bandytą, Władysławem Markusem, który przez długi czas był postrachem całego pogranicza rumuńskiego. Napadał on na przejezdnych i wpadał do mieszkań na czele uzbrojonej bandy, plądrując, a w razie oporu, mordując; wszelkim pościgom umiał się z niezwykłym sprytem wymykać. Nareszcie przychwycono go w Tłustem (pow. Zaleszczyki) i osadzono w areszcie sądu okręgowego, lecz stąd udało mu się wraz dwoma współtowarzyszami więziennymi wykonać plan ucieczki. Cała trójka została niebawem ujęta, mimo, że Markus ostrzeliwał się z karabinu, wyrwanego dozorcy, przed ścigającymi go policjantami i żołnierzami, przyczem zranił jakiegoś parobka. Obecnie Markus odpowiadać będzie za usiłowane morderstwo i za inne dokonane zbrodnie. Oczekiwany jest wyrok śmierci, wobec czego zjedzie do Kołomyi kat.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 21 listopada

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek „Wesele" Stanisława Wyspiańskiego.

—o—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek: „Turandot".
Wtorek: „Turandot".
Środa: „Wesele".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Poniedziałek: „Królowa i Prezydent".

—o—

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Zmartwychwstanie" (według powieści Lwa Tołstoja).
Corso: „Łódź piracka U. 777" i „Hotel pod ananasem".
Nowości: „Ofiara przemocy" (Krzyżową drogą kobiety)
Promień: „Robin Hood".
Sztuka: „Pamiętnik Jego Ekscelencji".
Uciecha: „Dama bez zasłony" (Lili Dagover, Gösta Ekman i Karin Swanström).
Wanda: „Światło Azji"
Warszawa: „Niewolnica Szeika"

Z Radjo.

Program stacyj radiofonicznych:

na wtorek, 22 listopada 1927 r.

Kraków (422) Godz. 12: Transmisja sygnału czasu „hejnału" z Wieży Marjackiej i komunikatu lotniczo meteorologicznego oraz koncertu płyt gramofonowych; godz. 16.40—17.05: Odczyt pod tyt.: „Z wycieczki w Beskid Zachodni", wygł. p. T. Retting-Zubrzycka; godz. 17.20—17.45: Odczyt pod tyt.: „Wyspa Ceylon, kraj pereł i rubinów", wygł. dr. Michał Siedlecki, prof. U. J.; godz. 17.45—19: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy; godz. 19—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego: godz. 19.15 do 19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt pod tyt.: „Na marginesie moich poczynań literackich", wygł. p. Jalu Kurek: godz. 20—20.30: Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej i komunikaty; godz. 20.30: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy: godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon" w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo meteorologiczny, P. A. T.; godz. 15—15.20: Komunikaty: gospodarczy, meteorologiczny, P. A. T.: godz. 16—16.25: Odczyt p. t. „Przegląd polityki międzynarodowej za m. październik" (z cyklu odczytów org. przez Min. Spraw Zagran.) — wygł. dr. Jan Grzymała-Grabowiecki; godz. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty; godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Piłka owalna w Polsce" (Dział „Sport i wychowanie fizyczne") — wygł. p. Tad. Chrapowicki; godz. 17.05—17.20: Rozmaitości; godz. 17.20—17.45: Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Cejlon — Kraj pereł i rubinów" — (Dział „Przyrodoznawstwo") — wygł. prof. Michał Siedlecki; godz. 17.45: Koncert kameralny: Wykonawcy: Zofja Ossendowska (skrz.), Jadwiga Zalewska (fort.), Zygmunt Mossoczy (śpiew) i Helena Zalewska (akomp.): godz. 19—19.15: Komunikat rolniczy: godz. 19.15—19.20: Notowania giełdy zbożowej krakowskiej, komunikat gospodarczy PAT.: godz. 20.30—22: Transmisja Opery Poznańskiej. Opera komiczna w 3-ch aktach „Sprzedana Narzeczona" Fryderyka Smetany. w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim; godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo meteorologiczny, policyjny, P. A. T., sportowy; godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (344.8) Godz. 12.45—14: Koncert gramofonowy; godz. 14: Notowania giełdowe; godz. 17.15—17.40: 7-ma lekcja języka angielskiego — wykłada p. dr. Arend; godz. 17.45—19: Transmisja koncertu z Warszawy; godz. 19—19.10: Nadprogram; godz 19.10—19.35: Odczyt p. t. „Racjonalizacja życia gospodarczego i jej zasady" (z cyklu „Nowoczesna organizacja pracy") — wygłosi p. S. Punicki; godz. 19.35 20: Odczyt p. t. „Czego się możemy uczyć z przyrody" — wygł. dr. J. Rzóska, asystent U. P.; godz 20—20.20: Komunikaty gospodarcze: godz. 20.20: Komunikat meteorologiczny; godz. 20.30—22: Transmisja z opery poznańskiej opery komicznej Fr. Smetany „Sprzedana Narzeczona" z udziałem A. Lubicz. Fr. Bodlewicza, A. Mazanka. Dyryguje Z. Wojciechowski; godz. 20—22.20: Sygnał czasu. Komunikaty.

—o—

„RADIO-AMATOR POLSKI". Ukazał się nr. 2 ...wego miesięcznika poświęconego popularyzacji radjotechniki p. n. „Radjo-Amator Polski". Na treść tego zeszytu składa się 17 artykułów, w tem 3 z opisami wykonania nowych typów odbiorników, 7 — poświęconych poszczególnym praktycznym i teoretycznym zagadnieniom z dziedziny radjotechniki i 7 — wydarzeniom aktualnym dotyczącym radjotechniki.

Przegląd czasopism.

— **„Kobieta w świecie i w domu".** Ostatni 22-gi numer dwutygodnika „Kobieta w świecie i w domu" odznacza się troską o rozszerzenie ram i podniesienie poziomu kultury domowego życia. Na wstępie czytamy artykuł [illegible] ścielowej — elementowi gruntownie różniącemu się od dawniej w tym celu używanych materjałów i fasonów. Jako ilustracja do tego artykułu, podany jest cały szereg wzorów i modeli ze szczegółowemi wskazówkami wykonania, szkic p. t. „Ciepła okrywka z włóczki", streszczenie naukowych i hygjecznych wymagań doby obecnej w artykule „Tegoczesna kuchnia", obszerne i urozmaicone menu na dwa tygodnie, „Kwiaty doniczkowe", oraz cały szereg subtelnie przemyślanych, bogato urozmaiconych modeli sukien, płaszczy i kapeluszy — wyczerpują dział praktyczny numeru. Opisowo nowelistyczna forma artykułu „Tak żyć nie należy", wskazuje jasno, jak zgubne skutki na nasze zdrowie i nastrój wywiera nieprzemyślany dostatecznie „Byle jaki tyrb życia". Rozważania „O kłamstwach winnych i niewinnych" wyjaśniają, jak niemiłe skutki pociąga za sobą brak prawdomówności w życiu towarzyskiem. „Milusińscy na ekranie", nowela Domańskiej „Baśń wyśniona", wiadomości „Z bliska i z daleka", oraz recenzje teatralne uzupełniają numer w równej mierze zajmujący i pożyteczny.

Kultura i sztuka.

WYNIK KONKURSU NA TARGI POZNAŃSKIE. W dniu 16 bm. odbyło się posiedzenie jury konkursu na plakat dla 8-go Międzynarodowego Targu w Poznaniu. Obecni byli pp. prezydent miasta C. Ratajski, H. Jackowski, M. Krzyżankiewicz, St. Maciejewski, K. Maszkowski, St. Robiński, inż. K. Ruciński, B. Sikorski i inż. Roger-Sławski. Nadesłano ogółem 150 prac. I. nagrodę (1.000 zł.) przyznano pracy z godłem „Trio", autor p. Florjan Klemiński, Poznań, ul. Dominikańska 2. II. nagrodę (600 zł.) przyznano pracy z godłem „Tał" autor p. Tadeusz Lipski, Poznań, ul. Jezuicka 5. III. nagrodę (400 zł.) przyznano pracy z godłem „Trójkąt w kole" — autorzy Kirkin, Tuszowski i Wilkoński z Poznania. Pozatem zakupiono 2 prace: 1) z godłem „S. O. S." — autor K. Piątka, Kraków, Dębniki 1. 2) z godłem „Ty" — autor Florjan Klemiński z Poznania.

PROFESOR TADEUSZ ZIELIŃSKI I JULJUSZ KADEN BANDROWSKI ZAPROSZENI PRZEZ PEN-KLUB BERLIŃSKI. Prof. Tadeusz Zieliński i Juljusz Kaden Bandrowski otrzymali z berlińskiego Pen Klubu zaproszenie do Berlina. Zaproszenie to prof. Zieliński i p. Kaden Bandrowski przyjęli i udadzą się do Berlina na początku grudnia. W stolicy Rzeszy, gdzie będą gośćmi tamtejszego Pen Klubu wygłoszą oni odczyty o literaturze polskiej.

POMNIK B. OBROCHTY. W Zakopanem ma stanąć pomnik głośnego skrzypka Podhala B. Obrochty. Myśl uczczenia jego podjął Władysław Orkan, a realizację projektu budowy pomnika omawiał 11-ty zjazd podhalan w Nowym Targu, który wyłonił komitet. Na czele komitetu budowy pomnika stanął dyr. Karol Szymanowski.

KONCERT HUBERMANA W PRADZE. W największej sali koncertowej Pragi „Lucerna" wypełnionej po brzegi kilkutysięczną publicznością odbył się onegdaj koncert znakomitego skrzypka polskiego Bronisława Hubermana. W programie m. in. były utwory Chopina.

WYSTAWA LEOPOLDA GOTTLIEBA W PARYŻU. W galerji „Aux Quatre Chemins" w Paryżu otwarta została niedawno wystawa polskiego artysty malarza Leopolda Gottlieba. Na całość wystawy składa się czterdzieści parę rysunków, gwaszów i temper. Na otwarciu obecny był ambasador Chłapowski, który też nabył jedną z prac artysty zatytułowaną „Przygotowanie do wieczerzy". Krytyka francuska wyraża się z dużem uznaniem o artyście polskim. Towarzystwo wydawnicze „Les Ecrivains Reunis" wydało monografję o Leopoldzie Gottliebie, do której wstęp napisał znany krytyk André Salmon.

POLAK KAPELMISTRZEM WIELKIEJ OPERY PARYSKIEJ. Rodak nasz, Józef Szyfer, który dał się poznać w Paryżu, jako dyrygent orkiestry teatru Marigny, został zaangażowany jako pierwszy dyrygent do Wielkiej Opery Paryskiej. Pierwszy występ p. Szyfera odbył się w tych dniach w „Śpiewakach Norymberskich" Wagnera.

WYJAZD ALEKSANDRA TANSMANA DO AMERYKI. Młody kompozytor polski Aleksander Tansman, przebywający od paru lat w Paryżu wyjechał w tych dniach do St. Zjednoczonych, dokąd został zaangażowany na szereg koncertów. P. Aleksander Tansman ma wykonać ze znanemi orkiestrami Damroscha i Kusewickiego swe dwa koncerty na fortepian, nadto odegrać ma szereg własnych utworów kameralnych.

KRAJOWY URZĄD FILMOWY WE FRANCJI. Deputowany Borrel złożył izbie projekt ustawy w sprawie utworzenia Krajowego Urzędu Filmowego. W motywach uzasadniających znaczenie projektowanej instytucji deputowany Borrel zaznacza, iż nie chodzi tu o monopol państwa w dziedzinie produkcji i wyświetlania filmu, Urząd będzie miał jedynie na celu roztoczenie nadzoru nad wszelkiego rodzaju działalnością w zakresie kinematografji, podlegającą kompetencji władz administracyjnych, oraz scentralizowanie tego nadzoru pod kierownictwem Ministra oświaty.

POCZTOWE ZNACZKI SOWIECKIE Z WIZERUNKIEM ZAMENHOFFA. Z okazji 40-ej rocznicy istnienia esperanta poczta Z. R. S. S. wypuściła znaczki pocztowe z wizerunkiem autora esperanta dr. Z. Zamenhoffa.

Dział gospodarczy

Realizacja pożyczki i jej wpływ na kształtowanie się sytuacji gospodarczej.

Dalsze kształtowanie się stosunków gospodarczych w Polsce zależnem będzie w znacznej mierze od realizacji pożyczki zagranicznej, która dominująco wpłynąć musi na rozwój stosunków gospodarczych, zwłaszcza w pewnych dziedzinach życia gospodarczego, zależnych od nasycenia rynków pieniężnych, jak w pierwszym rzędzie odnośnie do kształtowania się cen, polityki kredytowej, polityki handlu zagranicznego, wreszcie systemu podatkowego. Wskazanem jest w tej mierze zbadać wzajemny wpływ, jaki wywierać będą na siebie z jednej strony nowy czynnik w formie dopływu kapitałów z pożyczki, z drugiej strony czynnik samoczynnego kształtowania się sytuacji gospodarczej pod wpływem naturalnych warunków rozwojowych. Chodzi przeto o ustalenie rodzaju prognozy, w której należy podać przypuszczalne modyfikacje, jakie nastąpią w obecnej sytuacji gospodarczej oraz linje rozwojowe po jakich przypuszczalnie ta sytuacja winna się kształtować.

Otóż po realizacji pożyczki, **obieg banknotów Banku Polskiego wzrośnie ogółem o 410 mil. zł.** a to o 140 mil. zł. banknotów, które zastąpią wycofane bilety zdawkowe, o 30 mil. zł. oszczędności przewidywanych w sumie 90 mil. zł. przeznaczonych na wybicie bilonu srebrnego, o 25 mil. zł., które zastąpią wycofane bilety zdawkowe, około 80 mil. zł. zysków z przeszacowania złota i zagranicznych rezerw, wreszcie o 135 mil. zł. w miarę użytkowania sum przeznaczonych na kredyty inwestycyjne. Jednakże suma ta zmniejszy się o 140 mil. zł wycofanych z obiegu zdawkowych biletów państwowych, czyli całkowity **obieg pieniężny wzrośnie efektywnie o 270 mil. zł. i wynosić będzie 1560 mil. zł. w porównaniu do obecnych 1270 mil. zł.** Następnie jeszcze obieg będzie wzrastał, a to około 70 mil. zł. o ile uzyskane z rozsprzedaży emisji akcji Banku Polskiego będą obracane na inwestycje, oraz w razie użytkowania przez skarb rezerwy budżetowej, oznaczonej na sumę 75 mil. zł.

Jakież będą skutki tego poważnego wzrostu obiegu? Przedewszystkiem stwierdzić należy, że zwiększenie obiegu nastąpi nie w związku ze zwiększeniem ilości dóbr gospodarczych, czemu odpowiadałoby zwiększenie obiegu w drodze dyskonta weksli, lecz **będzie to zwiększenie zdolności nabywczej kraju, bez przy**[...]ces zresztą odbywa się u nas już od końca maja 1926, w ciągu którego to czasu przeszło 270 mil. zł. weszło do obiegu drogą skupu dewiz. Jak dotychczas **ta doniosła zmiana strukturalna naszego obiegu nie pociągnęła za sobą ujemnych konsekwencyj,** a to po pierwsze wskutek olbrzymiej ciasnoty gotówkowej na naszym rynku w okresie poprzednim, po drugie z tego powodu, że odbywała się ona powoli i stopniowo. Mimo tego jednak **odbywał się przez cały ten czas powolny lecz stały ruch cen dążących do zrównania się z kursem złota i poziomem cen światowych.**

Niewątpliwie ruch ten nie skończył się jeszcze, gdyż wskaźnik cen hurtowych wyraża się cyfrą 8815. Niewątpliwie zatem **samo zwiększenie zdolności nabywczej kraju, przez omówiony wzrost obiegu wpłynęłoby w kierunku wzmocnienia tendencji zwyżkowej cen,** zwłaszcza, że przyłączy się do tego przejściowy moment psychologiczny, związany z **oficjalną dewaluacją pieniądza,** co wśród szerokich mas publiczności wywrze wrażenie pomniejszenia jego wartości, wymagające w konsekwencji zwyżki cen.

Równocześnie **jednak działać będą momenty wpływające zniżkowo na ruch cen,** a więc w pierwszym rzędzie **pewność stabilizacji złotego,** a więc usunięcie z kalkulacji handlowej ubezpieczenia się zwyżki cen przeciw ewentualnemu spadkowi kursu, następnie **obniżenie stopy procentowej od kredytów prywatnych,** niewątpliwa konsekwencja wzrostu obiegu, obniży koszta produkcji zwłaszcza w rolnictwie. Ponieważ pobudki psychologiczne mają charakter przejściowy **decydujący wpływ na ostateczne kształtowanie się cen będą miały dwa momenty, a to z jednej strony zwyżkowo działająca zwiększona zdolność nabywcza, oraz obniżenie stopy procentowej, wywierające odwrotne skutki.**

Odnośni do wzrostu zdolności nabywczej można stwierdzić, że już **w samym planie stabilizacyjnem znajduje się pewne zabezpieczenie,** gdyż nowe sumy z realizacji tego planu wpływać będą stopniowo, a najpoważniejsza z tych sum, kwota 135 mil. zł., wpłynie do niego w postaci kredytów inwestycyjnych, a więc spowoduje powstawanie nowych dóbr, które zrównoważą zwiększenie obiegu.

Wobec tego zbędnem będzie stosowanie przez Bank Polski jakichkolwiek restrykcji [...] przywrócony stan z wiosny br, w szczególności przywrócone t. zw. „nadkredyty", których skasowanie wywarło wysoce ujemne skutki w rolnictwie i wielkich centrach przemysłu np. w Łodzi, jednakże **dalsze rozszerzanie kredytów dyskontowych Banku Polskiego winno się odbywać w tempie powolnem.** Jeżeli polityka kredytowa niema stanowić czynnika wpływającego zwyżkowo na kształtowanie się cen, to musi ona dostosowywać się do postępu i rozwoju produkcji, do istotnych realnych potrzeb życia gospodarczego. Równocześnie banki prywatne winny jako instytucje dyskontowe odzyskać swoje dawne i normalne w tej mierze znaczenie.

Tak więc zasadniczo można przyjąć, że **o ile stosowana będzie daleko idąca ostrożność w dziedzinie polityki kredytowej, a plan stabilizacyjny przeprowadzany w myśl wskazań w nim zawartych,** równocześnie zaś **kredyty inwestycyjne** w sumie 135 mil. zł. **zużyte na cele istnienie inwestycyjne, to wówczas nie zachodzi obawa gwałtownej i znacznej zwyżki cen,** jakkolwiek z drugiej strony **należy się liczyć z objawem podobnym jak dotychczas powolnego i stałego wzrostu cen** i „dociągania się" ich do poziomu światowego.

Tutaj jednakże cały szereg momentów natury pokrewnej działać będzie również na kształtowanie się cen. Jednym z najważniejszych jest niewątpliwie **zaciąganie długoterminowych kredytów zagranicznych.** Oczywiście rentowność gospodarcza pożyczek inwestycyjnych nie może ulegać najmniejszej wątpliwości. Dzięki nim możliwe będzie obniżenie kosztów produkcji, a to w konsekwencji jej rozszerzenia i wprowadzania nowych urządzeń technicznych, co znowu wpłynie zniżkowo na ceny. Jednakże wskazana jest daleko idąca **ostrożność w korzystaniu z kredytów zagranicznych,** których rentowność dopiero po szeregu lat może się okazać, gdy w międzyczasie nowe inwestycyje w konsekwencji zużytkowania tych pożyczek spowodują wzrost przywozu.

Wracając jeszcze raz do zagadnienia **zużycia kredytów inwestycyjnych,** uzyskiwanych z pożyczek, należy podkreślić, że **winny być one użyte na cele istotnie inwestycyjne,** t. j. bezpośrednio przyczyniające się do wzrostu ilości dóbr gospodarczych, będących w obiegu. Dlatego przeciwstawiać się należy użytkowaniu tych sum na budowy gmachów państwowych, względnie budowę mieszkań, co powinno być ze względu na socjalny charakter tych prac przedsiębrane z funduszów państwa, funduszów komunalnych, lub z pożyczek wewnętrznych.

W dalszym ciągu, ponieważ można się w najbliższym czasie spodziewać przypływu **obfitych zagranicznych krótkoterminowych kredytów towarowych,** koniecznem jest ze względu na istniejącą w związku z tem możliwość znacznego zwiększenia przywozu konsumcyjnego, przeciwstawić się dążeniom kierującym zwiększeniem zdolności nabywczej kraju do konsumcji, zwłaszcza zaś konsumcji importowej, o charakterze luksusowym. Należy przeciwnie dążyć do skierowania tej zdolności ku produkcji krajowej i lokowaniu oszczędności w walorach i pożyczkach zagranicznych. W dalszym ciągu **powinniśmy dążyć w dziedzinie polityki handlowej do dalszego forsowania eksportu i hamowania zbędnego importu,** przyczem w tej dziedzinie koniecznym jest — rewaloryzacja taryfy celnej i wogóle jej rewizja.

W dziedzinie eksportu możliwe jest jego zwiększenie przez wprowadzenie kredytów „sezonowych" na okres początku produkcji do momentu sprzedaży, których potrzebę tak intensywnie odczuwają niektóre dziedziny eksportu, jak w pierwszym rzędzie przemysł drzewny. Następnie powinny być wprowadzone dalsze ulgi eksportowe, które dotychczas ograniczały się prawie wyłącznie do przedmiotów masowego eksportu, a których rozszerzenie jest obecnie możliwe w związku z odprężeniem finansowem, w odniesieniu do niektórych produktów końcowych, przedstawiających znaczną wartość, jak np. konfekcja, wyroby metalowe itp. W dalszym ciągu dla ożywienia eksportu konieczne jest przeprowadzenie studjów nad rynkami zbytu, rozbudową zagranicznych placówek, w końcu odpowiednia polityka traktatowa, z jednej strony polegająca na przestrzeganiu, by zawarte przez nas traktaty były przez kontrahentów wykonywane, z drugiej strony, na konieczności przeprowadzenia rewizji niektórych naszych traktatów, nie dostosowanych do obecnych warunków możliwości w naszym handlu zagranicznym.

Wkońcu jeżeli nie mają być zmarnowane korzystne skutki odprężenia na rynkach pieniężnych i ożywienia życia gospodarczego, to w zbliżającej się reformie podatkowej **należy przeciwstawić się jakiemkolwiek podwyższeniu stawek podatkowych, lub też tworzeniu nowych podatków,** lecz reforma podatkowa powinna iść w kierunku **rozszerzenia podstaw podatkowych,** tj. powołania do świadczeń podatkowych tych, którzy dotąd uczestniczyli w nich w stopniu niedostatecznym, w szczególności odnosi się to do zasobniejszej kategorji drobnej własności rolnej.

—oSo—

Kronika ekonomiczna.

KREDYTY GOTÓWKOWE NIEPOTRZEBNE DLA PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO. W [...]

nicznej, przemysł łódzki starał się o uzyskanie za granicą poważnych kredytów, sfery przemysłowe łódzkie oświadczają, iż nie starają się o kredyty gotówkowe. Dla przemysłu włókienniczego wchodzą w rachubę tylko kredyty surowcowe, z których obecnie w zadowalającej mierze korzysta. Dokonywane systematycznie w ciągu ostatnich lat inwestycje nie nastręczają większych potrzeb kredytowych w tym kierunku. Przemysł bawełniany zwłaszcza pod względem urządzeń technicznych stoi na wysokości zadania, co miała sposobność stwierdzić podkomisja włókiennicza komisji ankietowej. W przemyśle wełnianym zaznaczy się prawdopodobnie pewne ożywienie w inwestycjach, ale specjalnych kredytów finanoswych na ten cel żadne przedsiębiorstw ozaciągać nie będzie. Okaże się zupełnie wystarczającem, jeżeli w obecnych warunkach przedsiębiorstwa przemysłowe polskie spotkają się z łatwiejszemi warunkami zapałty za nabywane narzędzia i maszyny, niż dotychczs.

PRZECIW UŻYWANIU BIELI OŁOWIU W PRZEMYŚLE MALARSKIM. Od początku swego istnienia Międzynarodowe Biuro Pracy walczy z używaniem bieli ołowiu w przemyśle malarskim ze względu na szkodliwy wpływ tego produktu na zdrowie pracowników malarskich! wroku 1921 uchwalony został projekt międzynarodowej konwencji silnie ograniczającej stosowanie bieli ołowiu. Choć liczne państwa ratyfikowały tę konwencję, to jednak walka ze stosowaniem tego produktu nie jest jeszcze ukończona. Z tego powodu wydało Międzynarodowe Biuro Pracy książkę zatytułowaną „Biel ołowiu“ („la ceruse“), w której zebrane zostały wszelkie materjały, dotyczące tego zagadnienia. W książce tej nie ograniczono się do suchego przedstawienia faktów, lecz dano szczegółowy historyczny opis walk, które od wieku niemal toczą się między zwolennikami i przeciwnikami stosowania tego produktu w przemyśle malarskim.

SPIS KONI I BYDŁA. Rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 17 z. m. na całym obszarze państwa przeprowadzony będzie w br. powszechny spis koni, bydła, trzody chlewnej i owiec, stanowiących własność publiczną i prywatną. Osoby i instytucje, posiadające zwierzęta wymienione, winny udzielać władzom spisowym oraz ich organom delegowanym do dokonania spisu wszelkich informacyj, niezbędnych dla wypełnienia arkusza spisowego. Czynność władz spisowych powierza się powiatowym władzom administracji ogólnej, a w miastach z ludnością 25 tysięcy i wyżej magistratom tych miast. — Czynności władz spisowych w zakresie spisu w instytucjach, zakładach i przedsiębiorstwach wojskowyhc sprawować będą właściwe władze wojskowe. Spis odbędzie się w r. 1927, w okresie od 1 do 10 grudnia, według stanu z dnia 30 listopada tegoż roku. Zarządy gmin wiejskich i miejskich, oraz instytucje, zakłady i przedsiębiorstwa państwowe i komunalne winny złożyć władzy spisowej wypełnione i zsumowane formularze spisowe najpóźniej w dniu 15 grudnia 1927 r.

PRODUKCJA MASŁA W WIELKOPOLSCE. W Wielkopolsce w r. z. czynnych było 198 mleczarń, które wprodukowały 3,737.000 kg. masła, z tej ilości przeszło połowa przypada na 68 mleczarń spółdzielczych. Na Pomorzu czynnych było 185 mleczarń parowych na ogólną liczbę 217, które wyprodukowały sześć miljonów kg. masła. Udział Wielkopolski i Pomorza w ogólnej ilości eksportowanego z Polski masła wynosi 66 proc. Masło wywożono przeważnie do Niemiec, gdzie osiągano najlepsze ceny. Produkcja masła wzrosła w dalszym ciągu o 20 do 30 proc. w stosunku do produkcji roku poprzedniego. Organizacja produkcji na szerszą skalę daje się zauważyć również w Kongresówce.

TONAŻ FLOTY POLSKIEJ PRZEWYŻSZYŁ TONAŻ FLOTY GDAŃSKIEJ. Państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska“, posiadające 6 statków, wywiozło z Polski w październiku 13.488 ton węgla i 9.874 tony drzewa, pozatem pomiędzy portami zagranicznemi przewiozło 7.440 ton węgla. Razem więc statki „Żeglugi Polskiej“ przewiozły w październiku łączny tonaż 30 811 ton.

Pod koniec października br. „Żegluga Polska“ zainkasowała za czas swego dość krótkieg oistnienia za same frachty sumę 89.604 funtów szterlingów. O szybkim rozwoju polskiej floty handlowej świadczy fakt, że w sierpniu br. nasza flota przewyższyła po raz pierwszy pod względem tonażu w gdańskim ruchu okrętowym flotę gdańską.

Ze sportu.

Wyniki zawodów piłkarskich w kraju i zagranicą.

Kraków, 20 listopada. Wczesna zima spowodowała zupełny niemal zastój na boiskach sportowych. To też niedziela dzisiejsza jest drugą, pozbawioną imprez sportowych; zresztą podob... było i w innych miastach. Właściwie tylko Górny Śląsk zgodnie ze swą starą tradycją uprawia piłkę nożną przez całą zimę.

Katowice, 20 listopada. **Kolejowy K. S. —K. S. Załęże 06 3 : 3** (3 : 3) Zawody powyższe miały dla K. S. Załęże doniosłe znaczenie ze względu na zmianę tabeli mistrzowskiej, wskutek unieważnienia kilku gier katowickiej Pogoni, w której grał nieuprawniony bramkarz Spałek, poprzednio gracz IFC. Mecz powyższy zostanie **nadto uznany jako wygrany 3 : 0 walkower dla Załęża,** ponieważ w Kolejowym Klubie grał nieuprawniony gracz, Geisler. Tem samem **sprawa zdobycia mistrzostwa Górnego Śląska przez K. S. 06 Załęże została już definitywnie przesądzona.** Gra prowadzona była w bardzo ciężkich warunkach, ponieważ gracze ślizgali się na zaśnieżonem boisku. Charakterystycznem jest, iż wszystkie **6 goali padły w 30 minutach pierwszej połowy.** Strzelcami ze strony Kolejowego Klubu byli: **Mucha, Żychoń** i **Bonder,** ze strony Załęża: **Lamuzik, Krist** i **Pilosz.**

Królewska Huta, 20 listopada. **Amatorski K. S.—Zjednoczeni Przyjaciele Sportu 4 : 4** (2 : 3). Spotkaniu temu miejscowych rywali towarzyszyło z początku ogromne zdenerwowanie, tembardziej, iż rezultat tych zawodów miał dla Amatorskiego Klubu nadzwyczaj ważne znaczenie, gdyż kwestja zdobycia mistrzostwa przez K. S. Załęże 06 stała jeszcze pod znakiem zapytania. Mimo gry „fair“, sędzia podyktował **trzy rzuty karne,** z których każda strona zdobyła po jednej bramce, a jedną „jedenastkę“ obronił doskonały bramkarz Amatorskiego, **Muszalik.** Bramki dla Amatorskiego Klubu zdobyli: **Klosek** (2), **Duda** i **Janeczek** po **jednej,** zaś dla Zjednoczonych Przyjacieli **Kamler** i **Filuś** po dwie.

Ruda, 20 listopada. W dniu dzisiejszym z okazji rocznicy istnienia klubu, zorganizował K. S. Slavia **„Dzień sportowy“,** w program którego wchodził **bieg okrężny na przestrzeni 3.200 metrów,** do którego startowało **23 zawodników,** przyczem pierwszy przyszedł do mety w bardzo dobrej formie **Orłowski** (Kolejowy K. S. Katowice), w czasie 12.3 min., drugi Kilos („Sokół“, Ruda), trzeci Króliczek („Sokół“ Ruda).

Ponadto odbyły się **zawody w piłce nożnej Slavia—Ruch** (Wielkie Hajduki) **2:0** (0:0). Wynik taki oznacza **niezwykły sukces dla Slavii,** pomimo, iż Ruch wystąpił z drużyną rezerwową. Bramki zdobyli **Matunia** i **Wodziec.**

Szopienice, 20 listopada. **K. S. Rozdzień — Pogoń** (Nowy Bytom) **3:1** (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli **Pohl** i **Emmerich.**

Bogucice, 20 listopada. **K. S. Słowian — Kresy** (Król. Huta) **5:0** (1:0). **Sensacyjne zwycięstwo Słowiana,** dla którego bramki zdobyli **Szubert** i **Hupka** po dwie, oraz **Bloch** jedną.

Warszawa, 19 listopada. (*Cs*) **Skra—Makkabi 2:2** (1:1).

Poznań, 20 listopada. **Warta — Pogoń 7:0** (3:0). Pierwszy mecz Warty z drużyną Pogoni od czasu rozłamu w piłkarstwie. Drużyna Warty, pomimo, iż grała bez swych najlepszych graczy Stalińskiego, Kosickiego, Śmiglaka i t. d., miała przez cały czas gry, lekką przewagę. Bramki dla zwycięzców strzelili: **Rochowicz** (3), **Moskal** (2), **Szerfke** i **Błaszczak** po jednej.

Poznań, 20 listopada. (*Cs*) **Legja—Poznania 5:1** (1:0), **Warta I B—Jutrzenka 2:1.**

Łódź, 20 listopada. (*Cs*) **Ł. K. S.—Widzew 7:2** (3:1). Finał zawodów turniejowych o puhar „Expresa“. Bramki strzelili dla zwycięzców: **Aldek** (3), **Stohlenwerk** i **Sowiak** po dwie, a dla Widzewa obydwie **Lewandowski.**

Orkan—Pogoń 4:0 (3:0). Finał zawodów o mistrzostwo II Ligi Okr.

* * *

Wiedeń, 20 listopada. Zawody o mistrzostwo I Ligi: **FAC—Admira 3:2, Wacker—BAC 1:1, Simmering—Slovan 2:1, Vienna—Rapid 4:1, Sportklub—Hertha 3:2.**

Kolonja, 20 listopada. **Niemcy — Holandja 2:2** (0:1). Zawody międzypaństwowe. **50 tysięcy widzów!**

Wiedeń, 20 listopada. **Hakoah — BAC 3:1.**

Zagrzeb, 20 listopada. **Gradjański — Victoria Žižkov** (Praga) **5:3, HASK—Croatia 3:0.**

Budapeszt, 20 listopada. **F. T. C. — III Obwód 6:1, Sabaria — Nemzeti 3:0, Hungaria — „33“ S. C. 6:1, Vasas — Attilla 1:0, Ujpesti — Kispesti 5:2, Bastia — Bocskai 1:0**

Praga, 20 listopada. Finał mistrzostw państwowych amatorów: **Bratisława** (Preszburg) — **D. F. C.** (Budziejowice) **4:2 Mistrzostwa Ligi: Cechie — Sparta 3:2, Slavia — D. F. K.** (Vrsovice) **4:1, Victoria Žižkov — C. A. F. K. 4:2, S. C. Kladno — Rapid** (Praga) **4:1.**

Berlin, 20 listopada. **Boldklubben „83“** (Kopenhaga) — **Hertha** (Berlin) **2:1.**

Lipsk, 20 listopada. **D. F. C.** (Praga) — **V. f. B. S.** (Lipsk) **2:2.**

———o§o———

Oryginalne zawody samochodowe.



W Paryżu na autodromie w Monthlevy odbyły się niedawno wyścigi na oryginalnych samochodach, w których wzięły udział dzieci, przyczem najstarsze z nich liczyło 10 lat. Wózki, na których „zawodnicy“ startowali, wprawiane są w ruch przy pomocy naciskania pedałów nogami. Na twarzach dzieci maluje się zniecierpliwienie, nie mogą się one doczekać chwili startu, by potem stać się bohaterami rekordów.

Kronika sportowa.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE GÓRNOŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU OKRĘGOWEGO LEKKOATLETYCZNEGO odbyło się w dniu 20 bm. w Katowicach przy udziale 27 delegatów. Powzięło ono doniosłe uchwały, reorganizujące Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, w którego ramach uchwalono stworzyć cztery podokręgi: pierwszy centralny, obejmujący Katowice wraz z okolicą, drugi Tarnowskie Góry z Lublińcem, trzeci Rybnik, a czwarty Bielsko z okolicą.

WALNE ZGROMADZENIE WOJSKOWEGO KLUBU SPORTOWEGO „LEGJA“ W WARSZAWIE obradowało w dniu 19 bm. i zostało odroczone do dnia 26 listopada. Powodem odroczenia było niedojście do porozumienia na tle autonomji sekcji, której domagała się sekcja piłki nożnej wraz z przedstawicielem jej ppłk. Krzyckim na czele. Natomiast druga część zebrania obstawała za tem, aby zarządowi klubu przyznać prawo mianowania kierowników sekcyj.

WALNE ZGROMADZENIE WARSZAWSKIEGO ZWIĄZKU OKRĘGOWEGO PIŁKI NOŻNEJ obradowało w dniu wczorajszym w Warszawie. Na porządku dziennym m. in. była sprawa wyboru prezesa. Ponieważ żaden z proponowanych kandydatów, t. j. pp.: Rusecki, Michałowicz i Antoszkiewicz wyboru nie przyjęli, przeto uchwalono odroczyć sprawę wyboru prezesa do zwyczajnego, walnego zgromadzenia, które się odbędzie jeszcze w roku bieżącym.

ZARZĄD KLUBU SPORTOWEGO „CRACOVIA“ zwołuje na dzień 4 grudnia b. r. Walne Zgromadzenie sekcji piłki nożnej, które się odbędzie w lokalu klubowym przy ul. Długiej 22 o godzinie 10 rano. W razie braku kompletu W. Zgr. odbędzie się o godzinie 10 i pół rano bez względu na ilość zebranych członków.

WARSZAWIANKA WYSTĄPI DO NOWYCH MISTRZOSTW LIGOWYCH W SILNYM SKŁADZIE. Według obiegających pogłosek, Warszawianka zostanie wkrótce zasilona przez szereg piłkarzy K. S. Korona.

W ten sposób drużyna biało-czarnych uzyska dość obiecujące siły, które po zgraniu się z dotychczasowymi piłkarzami Warszawianki staną się może podporą drużyny.

NORLING TRENUJE 600 LEKKOATLETÓW WE LWOWIE. Na treningi prowadzone przez trenera Polskiego Związku Lekkoatletycznego Thorwalda Norlinga we Lwowie uczęszcza rekordowa ilość ponad 600 osób, a mianowicie: 400 uczniów szkoły kadetów, 100 gimnastyków i instruktorów sportowych, 100 zawodników klubowych i 60 kobiet.

WYPRAWA POLSKIEJ AWJONETKI DO KALKUTY. Po raidach na samolotach obcych konstrukcyj przychodzi obecnie kolej na **loty polskich płatowców.** W najbliższym czasie wyruszyć ma ze stolicy awjonetka p. **Skraby** na olbrzymi raid do Kalkuty. Jest to niezwykle śmiałe zamierzenie, jeżeli się zważy kolosalny szmat drogi powietrznej, a przedewszystkiem o, że ma się on odbyć na małym, słabosilnikowym samolocie sportowym. W swą śmiałą drogę znany już lotnik-konstruktor p. Kazimierz Skraba, kierownik montażu w Centr. Warszt. Lotn., wybiera się wraz ze znanym pilotem-mechanikiem p. Kazimierzem **Piskorzem.**

Awjonetka p. Skraby, chlubnie już zapisana w karcie naszego lotnictwa w czasie ostatnich krajowych zawodów samolotów słabosilnikowych, jest dwupłatowcem duraluminowym. Ogon, płaszczyzny sterowe i skrzydła są obciągnięte płótnem. Waga aparatu wynosi wszystkiego 325 kg. Silnik przy aparacie — 40 KM „Salmson“.

Drogę do Indyj śmiali lotnicy zamierzają odbyć etapami po 1200 klm. dziennie. W przyszłości p. Skraba chce budować tego samego typu aparaty pasażerskie, które według jego obliczeń, będą kosztowały tylko około 8.000 zł.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA“
Spółka z ogr. odp.

Firm. 803/27

B. I. 160.

DO REJESTRU HANDLOWEGO B przy firmie „Krakus“ Przemysł Spirytusowy i Chemiczny Spółka Akcyjna w Krakowie XXII. wpisano: 7 lipca 1927. Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 30/4 1927 zamierza Spółka zniżyć kapitał zakładowy o Zł. 765.850 do kwoty 360.400 Zł. 1245

Kraków, dnia 6 lipca 1927.

Sąd Okręgowy jako handl. O. II.

Firm. 872/27

C. III. 94.

DO REJESTRU HANDLOWEGO ODDZIAŁ C przy firmie: „Krakowska Fabryka obuwia inż. Drobniak Ska, Spółka z ogr. odpow. w Krakowie“ wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 19 lipca 1927. Likwidatorem Spółki wybrano inż. Ludwika Severina i Zygmunta Bieżeńskiego. Uchwalono likwidację spółki. Likwidatorowie będą podpisywali firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji zamieszczą kollektywnie swe podpisy. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia dnia 1 czerwca 1927. Lr. 36613. 1246

Kraków, dnia 18 lipca 1927.

Sąd Okręgowy jako handl. O. II.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ — Kraków, Wielopole 1. pod zarządem Feliksa Konczyńskiego.